

Nr 4 (20) - Grudzień 1999

ISSN 1234-5725

Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

Memorandum

14. Europejskiego Seminarium

Doradztwa Rolniczego - Polska w centrum uwagi

14. Europejskie Seminarium Doradztwa Rolniczego

Doradztwo rolnicze wobec globalizacji problemów wsi i rolnictwa



Wieś i Doradztwo

Doradztwo i Edukacja

Laura Klos-Sokol
*Skąd się biorą pomysły?
czyli sztuka bycia kreatywnym* 2

Janusz Adam Bednarski
*Wybrane aspekty kształtowania sylwetki
zawodowej doradcy rolniczego* 4

Wielofunkcyjny Rozwój Wsi

Krzysztof Koreleski
*Czynniki i uwarunkowania przekształceń
obszarów wiejskich* 6

Stanisław Moskal
*Psychospołeczne i kulturowe aspekty
przebudowy wsi małopolskiej* 10

Ekonomia Rolnictwa

Roman Lusawa
Koncentracja socjalna 15

June Lavelle
*Angielsko-polski
słownik terminów finansowych (1)* 21

Marketing

Fiona Williams
*Potencjał rozwojowy małych i średnich
przedsiębiorstw w Szkocji* 27

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

Ryszard Kostuch
Występowanie erozji i jej zapobieganie 30

Piotr Skrijka
Jod – pierwiastek zdrowia w górach 35

Technologia Produkcji

Jan Zajac
Wyważona decyzja 37

Kronika MS DR

*Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa
Rolniczego:*
*„Doradztwo rolnicze wobec globalizacji problemów
wsi i rolnictwa” – 14. Europejskie Seminarium
Doradztwa Rolniczego* 40

Od Redakcji

Nr 4(20)/1999

Szanowni Czytelnicy

Na łamach bieżącego numeru „Wsi i Doradztwa” polecamy Waszej szczególnej uwadze artykuły dotyczące zagadnień z zakresu wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich prof. dr hab. Krzysztofa Koreleskiego oraz prof. dr hab. Stanisława Moskala. Pierwszy z nich analizuje czynniki i uwarunkowania przekształceń obszarów wiejskich, drugi omawia psychospołeczne i kulturowe aspekty wsi małopolskiej.

Ponadto proponujemy zapoznać się ze sprawozdaniem z 14. Europejskiego Seminarium Doradztwa Rolniczego oraz memorandum skierowanego pod adresem decydentów odpowiedzialnych za rozwój doradztwa, rolnictwa i obszarów wiejskich w naszym kraju.

Ponawiamy zaproszenie do współtworzenia Czasopisma w 2000 roku. „Wieś i Doradztwo” jest redagowane dla środowisk nauki, doradztwa, administracji państwowej i samorządowej oraz innych instytucji i organizacji pracujących na rzecz rolnictwa i wsi.

Życzymy przyjemnej lektury.

Zarząd i Rada MS DR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO

z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie
31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) centrala 632-16-20 w. 343 lub 344
(012) 634-31-90, fax (012) 633-15-61

Zdjęcie na okładce:
prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Zdjęcia:
prof. dr hab. Kazimierz Wiech
mgr inż. Maria Rychlak

Laura Klos-Sokol

Skąd się biorą pomysły? czyli sztuka bycia kreatywnym

Przeprowadzając wywiad ze znanym amerykańskim komikiem Jerry'm Seinfeldem występującym w popularnym serialu komediowym zatytułowanym „Seinfeld” emitowanym również w polskiej telewizji, dziennikarka zadała rozmówcy pytanie: „Skąd się biorą pomysły?”. Miała nadzieję, że w ten sposób nakłoni twórcę programu do podzielenia się ze słuchaczami zawodową tajemnicą, skąd pochodzą tematy do cotygodniowych odcinków serialu. Jerry z dezaprobatą oraz drwiną zareagował na pytanie, na które w zasadzie nie ma odpowiedzi.

Trudno dokładnie stwierdzić, skąd rzeczywiście biorą się pomysły. Możliwe jest natomiast opisanie przebiega procesu sprzyjającego ich generowaniu – procesu stymulującego kreatywne myślenie. Istnieje wiele publikacji poświęconych kreatywności, takich jak np. Michael Michalko: *Thinkertoys*, Jack Foster: *How To Get Ideas*, Warren Bennis: *Organizing Genius*, Roger von Oech: *A Whack on the Side of the Head*, Doug Hall: *Jumpstart Your Brain*, Dr Pierce J. Howard: *The Owner's Manual for the Brain* oraz Edward deBono: *Lateral Thinking*.

Zapoznawszy się z nimi łatwo zauważyć, iż zawierają one pewne podobieństwa, o których przeczytają Państwo poniżej. Z kreatywnością jest tak, jak ze sztuką nowoczesną – niewtajemniczonym może wydawać się zagadkowa lub po prostu dziwna, ale w rzeczywistości to nic trudnego, a działa na pewno lepiej niż walenie głową w mur z okrzykiem „Pomysł, pomysł, potrzebny mi jakiś pomysł!”.

Najprościej proces kreatywnego myślenia ująć w formie następujących zaleceń:

- 1) Zbierz jak najwięcej informacji.
- 2) Wróć do nich dopiero następnego dnia.
- 3) Poczekaj aż pomysł sam przyjdzie Ci do głowy.
- 4) Dokonaj oceny pomysłu.

Przeanalizujmy powyższe etapy:

1) Zbierz jak najwięcej informacji

Poszukaj wszelkich dostępnych danych, zapoznaj się z faktami, przeanalizuj i zgromadź materiały w różny sposób związane z tematem, którego ma dotyczyć Twój pomysł. Porozmawiaj z ludźmi. Potraktuj to jak stymulację Twojego umysłu. Nowe pomysły często mają związek ze starymi i jeśli nie posiadasz nadwyżki tych ostatnich możesz mieć trudno z wymyśleniem czegoś odkrywczego. Osoby kreatywne chłoną informacje z różnych źródeł niczym gąbki. Ciekawość stanowi motor ich działania. Kreatywni wiedzą, że każda informacja może okazać się kiedyś niezwykle przydatna.

Aby rozwinąć w sobie umiejętność kreatywnego myślenia, niezbędne jest wprowadzanie od czasu do czasu zmian do codziennego życia w celu uniknięcia rutyny. Wykonując te same czynności zawsze w ten sam „sprawdzony” sposób, doprowadzasz do tego, iż Twoje „nowe” pomysły stają przewidywalne. To właśnie dzięki nowym doświadczeniom zdobywamy nowe informacje i „świeże spojrzenie”, co ułatwia generowanie oryginalnych pomysłów. Zatem... zacznij coś robić inaczej! I nie chodzi tutaj o jakieś radykalne zmiany. Nie musisz od razu gościć głowy i zosta-

wać tybetańskim mnichem. Wystarczy, jak zmienisz drogę do pracy, zaprenumerujesz nowe czasopismo lub weźmiesz udział w aukcji. Dobrym sposobem może być również rozpoczęcie nauki rysunku albo zapisanie się na kurs jazdy konnej. Kluczem jest tutaj poszukiwanie nowych wrażeń.

2) Wróć do nich dopiero następnego dnia

A przynajmniej zrób sobie przerwę i zajmij się inną pracą. Pozwól swojemu umysłowi odpocząć i przyswoić informacje zebrane w pierwszym etapie.

3) Poczekaj aż pomysł sam przyjdzie Ci do głowy

Ciekawe, jaką minę zrobiłby Twój szef, gdyby zobaczył, że zrelaksowany, z nogami na biurku, siedzisz, „Czekając aż przyjdzie Ci do głowy jakiś pomysł”. Ale... zastanówmy się najpierw nad czymś innym. Nowe pomysły łatwo umykają, a nasza pamięć nie jest niezawodna. Wszyscy znamy uczucie, jakie towarzyszy słowom „Miałem(-am) taki świetny pomysł, ale już go nie pamiętam”. Aby uniknąć podobnej sytuacji, zawsze zapisuj wszystkie swoje pomysły, choćby na serwetce podczas pobytu w restauracji. Pamiętaj, że nawet najdrobniejszy koncept może prowadzić do wyjątkowego i odkrywczego pomysłu.

Z uwagi na fakt, iż „Oczekiwanie na pomysł” to luksus, na który w pracy raczej nie możemy sobie pozwolić, firmy stymulują kreatywność swoich pracowników, stosując techniki generowania nowych pomysłów. Jedną z nich to tzw. „burza mózgów”. Polega ona na zorganizowaniu spotkania w miłej i swobodnej atmosferze, sprzyjającej spontanicznemu dzieleniu się z grupą przez poszczególnych jej członków swoimi pomysłami. Podczas „burzy mózgów” uczestnicy spotkania wykrzykują swoje pomysły (im więcej, tym lepiej), które są natychmiast zapisywane. Na tym etapie nie jest istotne, czy dany pomysł ma sens logiczny albo praktyczny. Tutaj liczy się ilość, a nie jakość. Pomysły poddaje się ocenie nieco później.

4) Dokonaj oceny pomysłu

Ten etap polega na dokładnym rozpatrzeniu wygenerowanych pomysłów i zastanowieniu się, które z nich mogą rzeczywiście zostać zrealizowane. Oczywiście niektóre koncepcje zostaną odrzucone, ale najważniejsze, aby było z czego wybierać. Dokonując oceny pomysłów, warto pamiętać, iż nawet te nienajlepsze mogą stanowić bodziec do wymyślenia czegoś niezwykłego oraz nowatorskiego. Tak więc odrzuć pomysł, ale nie ideę, jaka się za nim kryje!

Być może po zapoznaniu się z powyższym tekstem stwierdzisz: „To przecież nic wielkiego!”. Może znasz już z autopsji opisane etapy kreatywnego myślenia. Jeżeli tak jest, to świetnie! Ważne, aby proces ten był świadomy i pomagał Ci stymulować kreatywność w sobie i otaczających Cię ludziach.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę? Na to, iż osoby kreatywne:

- wiedzą, że kreatywne myślenie to dobra zabawa,
- traktują porażki jak doświadczenie,
- są otwarte na pomysły innych i pracując w grupie chętnie biorą pod uwagę cudze koncepcje, starając się dodać „coś od siebie” w celu „udoskonalenia pomysłu,
- ryzykują i nie boją się przekraczać uznanych granic.

A wracając do wywiadu z Jerry'm Seinfeldem... Otóż, w końcu uchylił on przed widzami rąbka zawodowej tajemnicy — okazało się, że pomysły do kolejnych odcinków serialu brały się z jego codziennych rozmów z przyjacielem i współtwórcą programu — Larry' m Davidem. Obaj panowie doceniali wagę małych pomysłów, które zaowocowały większymi — a o to przecież w kreatywnym myśleniu chodzi!

Laura Klos-Sokol – autorka dobrze przyjętych w środowisku biznesowym publikacji *Speaking Volumes about Poles* i *Shortcuts to Poland* o sztuce komunikacji oraz przewyciężaniu polsko-amerykańskich barier kulturowych.

Doc. dr Janusz Adam Bednarski

Wybrane aspekty kształtowania sylwetki zawodowej doradcy rolniczego

Stan i poziom wykształcenia w coraz większym stopniu determinuje wszelki rozwój, w tym również modernizację rolnictwa, jak też społeczny i techniczny rozwój całej polskiej wsi. Stwarza to konieczność ciągłego, systematycznego wzrostu poziomu wiedzy m.in. doradców rolniczych.

Nie ulega wątpliwości, że prawidłowe wykonywanie jakichkolwiek funkcji zawodowych uwarunkowane jest przede wszystkim posiadaniem odpowiednich kwalifikacji ogólnych i fachowych.

Kwalifikacje fachowe doradcy rolniczego muszą obejmować:

- wykształcenie zawodowe — podstawowe i specjalistyczne,
- przygotowanie społeczno-pedagogiczne,
- przygotowanie praktyczne.

Fachowa wiedza przestała być dziś wyłącznie potrzebą kultury. Staje się ona coraz bardziej podstawową racją działań ekonomicznych i społecznych. Nowoczesny doradca musi obecnie posiadać nie tylko odpowiednie formalne kwalifikacje (dyplom ukończenia studiów wyższych), ale także otwarty umysł, dużą przedsiębiorczość i wolę stałego ulepszania swojego „warsztatu pracy”.

Najlepszą podstawę do pracy doradczej daje analiza ekonomiczna funkcjonujących lub zamierzonych przedsięwzięć gospodarczych. Sporządzanie takiej analizy wymaga znajomości rachunkowości, zasad analizy finansowej, umiejętności operowania materiałem statystycznym i opracowania tzw. „biznesplanu”. W tych właśnie dziedzinach współczesny pracownik służb doradczych musi zdobywać coraz więcej kwalifikacji, aby umieć prowadzić doradztwo kompleksowe.

Oprócz tych zagadnień doradca musi się znać jeszcze na wielu innych sprawach, jak: zasady nauczania i wychowywania dorosłych, psychologia uczenia się, sztuka pisania, przemawiania, prowadzenia rozmów, debat i dyskusji, zasady naukowej organizacji i kierowania. Przygotowanie to jest doradcy niezbędne do opanowania umiejętności poznawania ludzi i środowiska, ich życia oraz wpływania na ich zachowanie. Aby osiąść umiejętność postępowania

z ludźmi, trzeba nabyć szereg cech i wyrobić szereg zdolności, a między innymi zdolność kojarzenia zależności i związków między faktami i zjawiskami, spostrzeganymi w życiu środowiska, zdolność rozpoznawania i oceniania dostrzeganych problemów zgodnie z ich rzeczywistym znaczeniem, umiejętność stawiania problemów, wydawania trafnych sądów o ludziach i zjawiskach społeczno-gospodarczych, podejmowania samodzielnych decyzji, konsekwencji w postępowaniu, przystosowania się do wymagań odbiorców „usług” doradcy. Przygotowanie psychologiczno-pedagogiczne i socjologiczne ma uzbroić doradcę w racjonalne metody pracy.

Tak więc priorytetowego znaczenia wiedza wyniesiona ze studiów w uczelniach wyższych. Problem wyposażenia absolwentów wyższych szkół rolniczych podejmujących pracę doradczą w zasób kwalifikacji odpowiednich do wymagań tego zawodu oczekuje nadal właściwego rozwiązania. Środowisko naukowe, związane z doradztwem rolniczym często artykułowało potrzebę podniesienia rangi przedmiotu „Doradztwo rolnicze” i uczynienia go równorzędnym w stosunku do innych zajęć prowadzonych w uczelniach rolniczych. Niestety, te poczynania nie przyniosły określonych rezultatów. Doradztwo rolnicze spychane jest ciągle na plan dalszy¹.

Niezbędnym i bardzo ważnym składnikiem kwalifikacji doradcy jest odpowiednie wyszkolenie praktyczne i to w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze: wprawy w bezpośrednim organizowaniu produkcji w ramach szeroko pojętego agrobiznesu i po drugie: uzyskania doświadczenia w pracy doradczej. W żadnej innej dziedzinie przygotowanie praktyczne nie ma chyba tak istotnego znaczenia jak w agrobiznesie a szczególnie w rolnictwie. Doradca rolniczy nie jest przecież teoretykiem, nie prowadzi badań, eksperymentów i doświadczeń — jest człowiekiem czynu, organizatorem, jest po prostu praktykiem. Stąd w większości krajów objęcie stanowiska doradcy rolnego poprzedzone jest z reguły wcześniejszą kilkuletnią praktyką umożliwiającą kandydatowi nabycie odpowiedniego doświadczenia zawodowego i w ogóle doświadczenia życiowego wraz z przeszkoleniem pedagogicznym.

W istocie rzeczy wszystkie te sprawy reguluje w sposób dość żywiołowy samo życie. I w tym tkwi źródło poważnych trudności. Ruch kadrowy obejmuje co roku znaczny odsetek doradców, zwłaszcza młodych. A przecież na to, by „wrosnąć” w teren, żyć się ze środowiskiem i kierować nim, potrzeba co najmniej 3–4 lata pracy w tym środowisku.

W tej sytuacji jedynym sposobem uzupełniania wykształcenia są różnorodne formy dokończania i doskonalenia kwalifikacji zawodowych doradców już w toku wykonywania pracy. W zasadzie każde, choćby najlepsze wykształcenie wyniesione ze szkoły w młodości wymaga stałego uzupełniania w późniejszym okresie. Można z małą granicą błędu stwierdzić, że względnie pełna efektywność środków i wysiłku włożonego w kształcenie pracownika jakiegokolwiek dziedziny ujawnia się dopiero po 3–5 latach, gdy do wiedzy szkolnej doda on doświadczenie praktyczne, a dopiero po 10–12 latach efektywność ta zostaje podbudowana w całej pełni doświadczeniem życiowym i zawodowym.

Rezultaty działalności doradcy zależą nie tylko od kwalifikacji i stażu w zawodzie, ale także od jego podstawy społeczno-moralnej jak też od pewnych cech osobowości.

Postawę można zdefiniować jako mniej lub bardziej stale odczucia, myśli i predyspozycje, jakie osoba ma względem pewnych aspektów swojego środowiska. Postawa ta składa się z wiedzy, odczuć i chęci do działania, albo mówiąc jeszcze prościej: postawa jest to nastawienie oceniające względem pewnego przedmiotu lub tematu, którego konsekwencją jest sposób działania w zetknięciu z tym przedmiotem².

Postawa skłania jednostkę do określonego zachowania się wobec zaskakujących ją różnych zjawisk przyrody i życia społecznego. Jest ona wytworem aktywności człowieka i zarazem skutkiem działających na niego wpływów środowiska przyrodniczego oraz stosunków ekonomicznych, politycznych i kulturalnych. Każdy człowiek przyjmuje indywidualnie własną mniej lub bardziej samodzielną, mniej lub bardziej dojrzałą podstawę wobec społeczeństwa i świata, ponieważ ma możliwość oceny sytuacji, w jakiej się znajduje, oraz możliwość wyboru sposobu postępowania. W określonych sytuacjach może wybrać taki lub inny sposób postępowania, może uznać jedne wartości i ideały, a inne odrzucić.

W każdym zawodzie pożądane są pewne cechy postawy, jako szczególnie ważne. Sędzia powinien być sprawiedliwy, pracownik łączności dokładny i punktualny, nauczyciel — pogodny, cierpliwy i opanowany, żołnierz — sprawny i zdyscyplinowany, lekarz — ofiarny i bezinteresowny itd. Doradca także powinien odznaczać się pewnymi cechami osobowości, które są szczególnie korzystne w jego działalności i wysoko cenione przez społeczność wiejską, środowisko wiejskie posiada własny dość wyraźny skonkretyzowany obraz dobrego doradcy. Potwierdzają to

badania socjologiczne i pedagogiczne, w toku których próbowano ustalić na podstawie opinii rolników te zespoły cech osobowości jakimi powinien odznaczać się dobry doradca.

Do osobistych cech doradcy warunkujących skuteczność jego oddziaływania na rolnika w procesie doradczym należą przede wszystkim jego:

- poziom moralny,
- stosunek do siebie i innych,
- wrażliwość na problemy,
- elastyczność myślenia,
- ekspansywność i zdolność do podejmowania uzasadnionego ryzyka,
- wyobrażenia,
- entuzjazm,
- realizm, itp.³

Wśród cech pożądanych rolnicy najwyżej cenią te cechy, które stanowią o autorytecie moralnym doradcy (rzetelność, nieprzekupność, słowność, sprawiedliwość).

Środowisko wiejskie jest wyculone na postawę doradcy przejawiającą się nie tylko w sferze jego pracy zawodowej, lecz także w życiu prywatnym. Nawet drobne potknięcia, uchybienia, nietakty, które gdzie indziej byłyby wybaczone tu bywają natychmiast podchwytywane i nieraz na długo zapamiętywane.

Prowadzenie w znacznej mierze zależy od tego, czy doradca potrafi nawiązywać kontakty z ludźmi, mieć szczerzy i bezpośredni stosunek do nich, okazywać im bezinteresowną chęć pomagania. Do tego niezbędne jest posiadanie tzw. zdolności sugestywnego oddziaływania, na którą składają się takie właściwości, jak: wzrok, brzmienie głosu, ruchy, opanowanie, odwaga w działaniu, wiara w swoje ideały, prostolinijne dążenie do celu, pogodny nastrój, wyrozumiałość i uprzejmość. Postawa życiowa doradcy powinna być potwierdzeniem głoszonych przez niego zasad i idei, bo przecież każdy wykształcony człowiek, w tym również doradca, jest w pewnej mierze społecznym wzorem do naśladowania, zwłaszcza w oczach środowiska wiejskiego.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Jarosławiu

¹ B.M. Wawrzyniak: *Naukowe, dydaktyczne i organizacyjne dokonania Katedry i Zakładów Doradztwa Rolniczego uczelni rolniczych*. Materiały konferencyjne: Doradztwo rolnicze w stymulowaniu i wspieraniu przemian zachodzących w polskim rolnictwie. Poznań 1998, s. 352.

² A.W. van den Ban, H.S. Hawkins: *Doradztwo rolnicze*, MSDR, Kraków 1997, s. 86.

³ W. Kujawiński: *Rola doradcy rolniczego w zakresie stymulowania i wspierania aktywności własnej rolników*. Materiały konferencyjne: Potrzeby oświatowo-doradcze rolników w okresie przemian społeczno-gospodarczych. Warszawa 1998, s. 66.

Prof. dr hab. Krzysztof Koreleski

Czynniki i uwarunkowania przekształceń obszarów wiejskich

1. Wstęp

W warunkach gospodarki rynkowej polska wieś i rolnictwo — ze względu na swą specyfikę — znalazły się w trudnej sytuacji. Przewyciężenie wielu problemów wymaga ogólnej aktywizacji społeczno-gospodarczej oraz przekształceń strukturalnych i organizacyjno-przestrzennych.

Przekształcenia obszarów wiejskich winny, najogólniej rzecz biorąc, zmierzać do wielofunkcyjnego ich rozwoju oraz przebiegać zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego, przyjętego jako kierunek rozwoju naszego kraju.

Program rozwoju obszarów wiejskich musi w umiejętny sposób wykorzystywać istniejący potencjał tych terenów oraz mobilizować ich siły twórcze.

W niniejszym artykule pragniemy przedstawić ważniejsze uwarunkowania natury produkcyjnej, infrastrukturalnej oraz ekologicznej, jak też dziedziny przeobrażeń wsi i rolnictwa.

2. Czynniki warunkujące przekształcenia obszarów wiejskich

W problematyce powyższej zajmiemy się przegładowo trzema grupami zagadnień:

- potencjał produkcyjny polskiego rolnictwa,
- infrastruktura wiejska,
- ochrona środowiska.

2.1. Potencjał produkcyjny polskiego rolnictwa

Przytoczmy garść znanych powszechnie faktów. Obszary wiejskie stanowiące ponad 90% powierzchni kraju zamieszkałe są przez 38% ogółu ludności — lokując Polskę w pobliżu Portugalii i Francji. W Polsce 25% zawodowo czynnych pracuje w rolnictwie, podczas gdy w poszczególnych krajach UE odsetek ten waha się od 2,3% (Belgia) do 9,5% (Holandia).

Na 100 ha UR zatrudnienie w rolnictwie jest około 4 razy wyższe niż w krajach UE.

Chociaż powierzchnia użytków rolnych przypadająca na 1 mieszkańca (0,48 ha) jest o 26% wyższa niż w krajach UE, to sumaryczny wskaźnik produktywności polskich użytków rolnych szacuje się na poziomie 60% w stosunku do przodujących krajów Europy Zachodniej [Praca zb. 1994].

W porównaniu z krajami Unii znacznie wyższy jest udział gruntów ornych, natomiast zbyt niski — użytków zielonych oraz sadów i plantacji trwałych.

W Polsce ciągle istnieje ponad 2 mln gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 7,4 ha z czego tylko dla ok. 10% gospodarstw jedynym źródłem dochodów jest działalność rolnicza, natomiast dla ok. 60% — główne źródła stanowią dochody spoza gospodarstwa. U nas powierzchnię zbliżoną do średniej w UE (ok. 18 ha) posiadają gospodarstwa z przedziału 10 ha i więcej — których liczbę szacuje się na ok. 370 tysięcy.

Z badań IER wynika, iż szanse rozwojowe w Polsce posiada zaledwie 28% ogółu gospodarstw, z tym że zdolność do reprodukcji i akumulacji ze źródeł własnych wykazuje zaledwie 10% gospodarstw. Można zatem przyjąć, iż szanse w konkurencji z rolnikami UE mają gospodarstwa określone jako rozwojowe dysponujące powierzchnią 10 ha i większą, a także o mniejszej powierzchni, ale wysoce intensywne.

Dodatkową barierą rozwoju, szczególnie w Polsce południowo-wschodniej i centralnej są rozlegi gospodarstwa. Zaledwie 16% gospodarstw posiada grunty w 1 działce, prawie 41% w 2–3, a ponad 6% więcej niż 10 działkach. Odległość między działkami może niekiedy przekraczać 10 km.

Wyposażenie rolnictwa w mechaniczną siłę pociągową można ocenić jako średnie, zbliżone do Francji (ok. 2 kW/ha UR). Zdecydowanie niższe jest wyposażenie w kombajny zbożowe.

Pogłowie bydła w Polsce jest zdecydowanie niższe, trzody natomiast wyższe niż w krajach UE.

Zużycie nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, wobec ich stosunkowo wysokiej ceny w Polsce, jest kilkakrotnie niższe niż w Unii.

Zarządzanie w rolnictwie jako proces podejmowania decyzji obejmuje także sferę zaopatrzenia i zbytu nierozzerwalnie związaną z działalnością przedsiębiorstw. Świadomość konieczności samoorganizacji producentów rolnych jest wśród rolników UE zdecydowanie wyższa niż w Polsce. Podstawowym ogniwem handlu produktami rolniczymi w sferze zbytu i nierolniczymi w sferze zaopatrzenia jest spółdzielczość tworzona przez rolników. Dotyczy to także sfery przetwórstwa. W krajach zachodnich obserwuje się także daleko idącą koncentrację w działalności handlowej.

Doświadczenia historyczne i związany z tym brak zasadniczych zmian w mentalności rolników powoduje, że większość spółdzielni podstawowych (GS) znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Reasumując, zasadnicze różnice potencjału produkcyjnego rolnictwa polskiego w porównaniu z UE można przedstawić następująco:

- dysponujemy większymi zasobami ziemi rolniczej w przeliczeniu na 1 mieszkańca, przy niższej jakości gleb,
- liczba zatrudnionych w rolnictwie na jednostkę powierzchni UR jest trzykrotnie wyższa,
- wyposażenie rolnictwa w kapitał żywy i obrotowy jest zdecydowanie słabsze,
- poziom zarządzania gospodarstwami rolnymi zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia, przetwórstwa i zbytu jest zdecydowanie niższy,
- rolnictwo charakteryzuje się niską efektywnością szczególnie w zakresie wykorzystania czynnika pracy; ekonomiczna wydajność pracy zatrudnionych w rolnictwie jest niższa (ok. 4–5 razy) niż poza rolnictwem, a w szczególności w stosunku do rolników UE.

Obrazu opóźnień rozwojowych rolnictwa w stosunku do Zachodu dopełnia fakt braku wyraźnych grup zawodowo czynnych posiadających kwalifikacje umożliwiające podjęcie określonej przedsiębiorczości, brak nowoczesnych instytucji wiejskich, słabe wykształcenie rolników, przewaga postaw tradycyjno-konserwatywnych, niedorozwój infrastruktury technicznej itp.

2.2. Infrastruktura wiejska

Nie wdając się w rozważania szczegółowe można stwierdzić, iż poziom wyposażenia wsi polskiej w urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej w znaczny sposób odbiega od standardów krajów UE.

Mimo znacznego postępu — dokonanego zwłaszcza w ostatnich 10 latach — w dziedzinie np. telefonizacji, rozbudowy wodociągów i kanalizacji, czy



oczyszczalni — potrzeby w tym zakresie są nadal ogromne. Dla przykładu w 1997 r. wieś polska posiadała: 136,7 tys. km sieci rozdzielczej wodociągowej i tylko 8,5 tys. km sieci kanalizacyjnej, 46,0 tys. km sieci rozdzielczej gazowniczej [Mały rocznik... 1998].

Stosunkowo znaczący postęp ilościowy obserwuje się obecnie w dziedzinie zaopatrzenia w wodę. Niestety, nie zawsze odpowiada ona wymaganiom wody pitnej, szczególnie w porównaniu z normami obowiązującymi w UE.

Jeśli chodzi np. o rozwój kanalizacji zbiorczych, zakładowych czy różnych typów kanalizacji zagrodowych jest on niedostateczny, obejmuje bowiem zaledwie 5% gospodarstw wiejskich [cyt. w: Koreleski 1998].

Przestrzeń wiejska charakteryzuje się znacznym rozproszeniem zabudowy; 60 tys. skupisk ludzkich ma przeciętne zaludnienie ok. 250 osób, przy bardzo zróżnicowanym stopniu zagęszczenia na 1 km². Z 42 tys. wsi posiadających samodzielne nazwy, 15% liczy mniej niż 100 mieszkańców, blisko 66% od 100–500, prawie 13% od 500–1000 i tylko 6% powyżej 1000 mieszkańców. W szeregu miejscowości

brak jest dostatecznej sieci dróg, linie energetyczne wymagają modernizacji.

Znacznie trudniejszy niż w miastach mają mieszkańcy wsi dostęp do opieki zdrowotnej, różnego typu szkół, ośrodków kultury.

Infrastruktura wsi wykazuje silne zróżnicowanie regionalne, przy czym linia podziału przebiega



wzdłuż Wisły dzieląc obszary wiejskie na zachodzie — lepiej rozwinięte i zagospodarowane oraz wschodzie — o mniejszych obszarowo gospodarstwach i niższym wykształceniu rolników. Zapóźnienia w rozwoju infrastruktury społeczno-gospodarczej rzutują na możliwości rozwoju funkcji pozarolniczych na obszarach wiejskich. To właśnie infrastruktura techniczna i społeczna jest zachętą do inwestowania, obniża koszty przedsięwzięcia i decyduje o możliwościach sprostania nowoczesnej przedsiębiorczości.

2.3. Ochrona środowiska

W chwili obecnej rolnictwo polskie stanowi na ogół niewysokie zagrożenie dla środowiska naturalnego. Wynika to w głównej mierze z niskiego zużycia nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Stąd też można zaryzykować tezę, iż nasze produkty żywnościowe należą do „najczystszych”, pod względem zawartości substancji szkodliwych dla zdrowia, w Europie. Główne zagrożenia środowiska powodowane są natomiast niewłaściwą gospodarką wodno-ściekową oraz niedostateczną ilością zorganizowanych wysypisk śmieci. Większość gospodarstw rolniczych stosuje prymitywne sposoby po-

zbywania się ścieków bytowo-gospodarczych, przyczyniając się do pogarszania stanu środowiska, a w szczególności czystości wód podziemnych.

Około 38% ludności Polski obsługiwane jest przez oczyszczalnie ścieków, podczas gdy w rozwiniętych krajach europejskich odsetek ten jest na ogół wyższy i wynosi np. w Czechach 65,6%, Austrii 72,0%, Niemczech 85,6%, Szwecji 95% [Cyt. w: Koreleski 1998]. Dla przykładu na terenach wiejskich b. województwa nowosądeckiego odprowadzanie ścieków do sieci kanalizacyjnej z oczyszczaniem, bądź do dołu gnilnego z oczyszczalnią własną lub wywozem do oczyszczalni obejmuje zaledwie 4,3% liczby gospodarstw.

Wskutek rozpowszechniania się budowy wodociągów wiejskich i dużo słabszego rozwoju sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni zwiększona ilość ścieków bytowych o różnym składzie, zawierających często różne środki chemiczne, często toksyczne, w coraz większym stopniu zagraża czystości wód gruntowych. Zdarza się także brak dbałości o studnie, które po wyłączeniu z eksploatacji są często zasypywane śmieciami, bądź zamieniane w szamba.

Ponad 2/3 gospodarstw rolnych w Polsce zagospodarowuje odpady bytowe i produkcyjne we własnym zakresie, co w dużej mierze skutkuje rozwojem dzikich wysypisk. Takie dzikie wysypiska zlokalizowane są często w terenach poeksploatacyjnych, korytach rzek, skrajach lasów itp.

Ponad 2/3 gospodarstw rolnych w Polsce zagospodarowuje odpady bytowe i produkcyjne we własnym zakresie, co w dużej mierze skutkuje rozwojem dzikich wysypisk. Takie dzikie wysypiska zlokalizowane są często w terenach poeksploatacyjnych, korytach rzek, skrajach lasów itp.

3. Dziedziny przeobrażeń wsi i rolnictwa

Restrukturyzacja obszarów wiejskich dotyczy sfery gospodarczej, przestrzennej, społecznej, ekologicznej i kulturowej. Zdaniem autora, ważniejsze dziedziny i zakresy tych przeobrażeń, to:

- 1) gospodarcza:
 - aktywizacja gospodarza, poprzez: rozwój infrastruktury, rozwój wielofunkcyjny,
 - dostosowywanie produkcji rolniczej do specyfiki obszarów,
 - poprawa instytucjonalnej i handlowej obsługi rolnictwa,
 - aktywizacja małych miast jako ośrodków obszarów wiejskich,

- 2) przestrzenna:
 - utrzymanie ładu przestrzennego: funkcjonalnego i estetycznego w odniesieniu do infrastruktury, zabudowy i krajobrazu,
 - poprawa warunków przestrzennych produkcji rolniczej: wzrost wielkości gospodarstw, poprawa rozłogu, zalesianie gruntów marginalnych,
 - zachowanie krajobrazów,
- 3) społeczna:
 - wzrost zarobków, poprawa standardu życia i warunków pracy,
 - nowe miejsca pracy w zawodach pozarolniczych,
 - podnoszenie poziomu oświaty i wykształcenia na terenach wiejskich,
- 4) środowiskowa (ekologiczna):
 - walka z erozją i zanieczyszczeniem gleb,
 - sanitacja wsi: gospodarka wodno-ściekowa, oczyszczalnie, zorganizowane wysypiska,
 - rozwój rolnictwa zrównoważonego i ekologicznego,
 - racjonalizacja przebiegu granicy polno-leśnej,
 - melioracje wodne i fitomelioracje, rekultywacja i zagospodarowanie gruntów,
- 5) kulturowa: ochrona i rozwój dziedzictwa kulturowego obejmującego obiekty zabytkowe, budownictwo, folklor, tradycje itp.

4. Zakończenie

Aktualne kierunki działań w zakresie przekształceń obszarów wiejskich naszego kraju sprowadzają się głównie do konieczności rozstrzygnięć organizacyjnych usytuowania instytucji odpowiedzialnych za wspólną politykę rolną i strukturalną, opracowania aktów prawnych regulujących dostosowanie rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej, wsparcia rozwoju infrastruktury wiejskiej, tworzenia nowych miejsc pracy i zapewnienia dochodów, poprawy struktury obszarowej gospodarstw, pomocy dla rolników pracujących w trudnych warunkach naturalnych, ochrony środowiska itp. [Koreleski 1999].

Przebudowa środowiska wiejskiego naszego kraju winna postępować w kierunku zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju. Tereny wiejskie muszą przejmować nowe funkcje. Na przykład uznanie walorów środowiska naturalnego wsi — to przede wszystkim rozszerzenie funkcji o charakte-

rze rekreacyjnym i osiedleńczym, które związane są z migracją ludności miejskiej; rozwój pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich może przyspieszyć przemiany strukturalne, stwarzając możliwości odchodzenia od pracy w rolnictwie.

Zmiany strukturalne w rolnictwie wymagają trwałych przekształceń obszarów wiejskich służących głównie poprawie warunków życia i pracy na wsi. Sprzężenie zwrotne między modernizacją rolnictwa a wielofunkcyjnym rozwojem wsi polega na tym, iż modernizacja zwalnia część siły roboczej, która może być wykorzystana w zawodach pozarolniczych; natomiast przejmowanie przez wieś nowych funkcji przyspiesza przemiany strukturalne stwarzając możliwość odchodzenia od pracy w rolnictwie [Średniookresowa strategia...1998]. Wielofunkcyjny rozwój wsi musi być realizowany w oparciu o przedsiębiorczość poszczególnych samorządów regionalnych oraz podmiotów gospodarczych i osób prywatnych, przy wsparciu finansowym i organizacyjnym budżetów resortowych, regionalnych, lokalnych, funduszy przedakcesyjnych, ekologicznych itp.

W kreowaniu strategii rozwoju obszarów wiejskich konieczne jest umocnienie roli planowania regionalnego. Każdy bowiem region wymaga własnej drogi, najefektywniej wykorzystującej jego specyfikę i predyspozycje rozwojowe.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Planowania, Organizacji
i Ochrony Terenów Rolnych

Literatura:

Koreleski K. 1998. Stan sanitacji terenów wiejskich województwa nowosądeckiego, *Zesz. Nauk. AR w Krakowie, Sesja nauk.* z. 59

Koreleski K. 1999. Planowanie rozwoju i ochrona obszarów wiejskich. *Mat. z konfer. naukowo-technicznej: Rola rolnictwa i obszarów wiejskich w strategii rozwoju regionalnego.* Śląska Izba Rolnicza, Zarząd woj. Śląskiego, MSDR w Krakowie, Szczyrk 1999

Mały Rocznik Statystyczny. 1998. GUS. Warszawa

Praca zbiorowa. 1994. Analiza sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1993 r. IERiGŻ, Warszawa.

Średniookresowa strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. 1998. Departament Informacji. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Warszawa

Prof. dr hab. Stanisław Moskal

Psychospołeczne i kulturowe aspekty przebudowy wsi małopolskiej

Problemy polskiej wsi i ich terytorialne zróżnicowanie

W dziesięć lat po wprowadzeniu systemu rynkowego staje się coraz bardziej oczywiste, że nie wszystkie gałęzie gospodarki i nie wszystkie środowiska społeczne korzystają w podobnym stopniu z możliwości, które on stwarza. Pojawiają się więc dysproporcje rozwojowe, grożące marginalizacją znacznego odłamu społeczeństwa i stanowiące zagrożenie dla przyszłej pomyślności kraju.

Szczególnie trudny problem przedstawia sobą rolnictwo i wieś, a więc środowisko społeczne wciąż z rolnictwem bardzo silnie związane.

Przyczyny takiego stanu rzeczy odznaczają się znaczną trwałością z tego względu, że są natury strukturalnej. Rolnictwo jest wciąż zbyt słabo zintegrowane z gospodarką narodową i nie uczestniczy wystarczająco w społecznym podziale pracy. Jego struktura obszarowa odznacza się przewagą gospodarstw drobnych, o skali produkcji zbyt małej, by zapewnić ekonomiczną efektywność. Skład ich potencjału produkcyjnego odznacza się nadmiarem czynnika pracy, przy niedostatku tak ziemi, jak kapitału. Nie sposób też nie wspomnieć o bardzo niekorzystnej strukturze wykształcenia ludności wiejskiej. Dysparytet oświatowy pomiędzy wsią a miastem jest ogromny i stanowi problem nie mniejszy, aniżeli dochodowy dysparytet rolnictwa. Niedostatki infrastruktury, oznaczające cywilizacyjne zapóźnienie wielu obszarów wiejskich, dopełniają listy problemów, czekających na rozwiązanie.

Jednakże wiejskie obszary kraju nie są bynajmniej jednorodne, ale przeciwnie, wykazują daleko idące zróżnicowanie pokrywające się w przybliżeniu z przebiegiem granic państwowych, które w nie tak odległej przeszłości dzieliły ziemie polskie. Każdy z tych obszarów ma swoją specyfikę, określającą przyszły kierunek rozwoju, a trudności i zagrożenia mogą przybierać w nich zgoła odmienną postać: dość przypomnieć starzenie i wyludnianie się wsi na Podlasiu

i ogromne przeludnienie wsi małopolskiej. Również interesy różnych grup rolników nie są identyczne, a niekiedy wręcz sprzeczne, choć na ogół tego sobie oni nie uświadamiają.

Specyfika poszczególnych obszarów narzuca potrzebę odrębnych rozwiązań, a ponieważ przebudowy rolnictwa nie sposób oddzielić od przebudowy całej gospodarki, polityka wobec wsi powinna być integralną częścią regionalnych programów rozwoju. Postulat ten w znacznym stopniu został zrealizowany w przypadku Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa.

Drogi rozwoju wsi małopolskiej

Określenie „Małopolska” rozumiane bywa na wiele sposobów: bądź to utożsamia się ją z dawną Galicją, bądź rozszerza to pojęcie na ziemie tworzące przed rozbiorem dzielnicę o tejże nazwie. Małopolska Rada Regionalna, pod auspicjami której powstał wspomniany program, skupiała władze dziewięciu południowo-wschodnich „małych” województw, których łączny zasięg w przybliżeniu odpowiadał dzielnicę historycznej. Obecnie region ten dzieli się na trzy „duże” województwa, przy czym właściwa mu specyfika o wiele dobitniej przejawia się w województwach: małopolskim i podkarpackim (a więc na ziemiach dawnej Galicji) aniżeli w województwie świętokrzyskim. Spostrzeżenia, dotyczące tematu wymienionego w tytule, odnoszą się w pierwszym rzędzie do obszaru dawnej Galicji.

Cechy, przesądzające o specyfice wsi małopolskiej to:

- 1) zdecydowana dominacja chłopskiego sektora w rolnictwie;
- 2) bardzo silne rozdrobnienie gospodarstw, których przeciętna powierzchnia stanowi połowę średniej krajowej;
- 3) niewielki odsetek gospodarstw towarowych i słabe powiązanie ogółu pozostałych z rynkiem;

- 4) ogromne nadwyżki zasobów pracy w rolnictwie, będące w istocie ukrytym bezrobociem;
- 5) niezwykle niska produktywność pracy w rolnictwie i odpowiednio do tego niski poziom dochodów rolniczych;
- 6) wielość i różnorodność źródeł dochodu w jednym gospodarstwie domowym.

Od dawna wieś małopolska ma zdecydowanie dwuzawodowy, chłoporobotniczy charakter. Trzeba też podkreślić korzystną strukturę wieku mieszkańców, dużą prężność demograficzną ludności, zadowalające zasoby mieszkaniowe, słabe tendencje migracyjne oraz szybki postęp w zakresie infrastruktury technicznej.

Najważniejszym problemem wymagającym rozwiązania jest przeludnienie agrarne wsi małopolskiej. Liczba pracujących w rolnictwie, przeliczona na 100 ha UR jest dwukrotnie wyższa niż średnio w kraju. Na obszarze dziewięciu województw objętych programem, wynosi średnio 41 osób na 100 ha, a w większości gmin „galicyjskich” przekracza 50 osób. Zgodnie z szacunkami GUS, dochód rolniczy z 1 ha UR w sektorze gospodarstw indywidualnych wynosi przeciętnie 76 zł w skali miesiąca (w 1997 r.). Łatwo obliczyć, że przy tak wysokim wskaźniku zatrudnienia, małopolski rolnik wypracowuje sobie miesięczny dochód wynoszący średnio około 150 zł. Tak niska produktywność pracy oznacza jej kolosalne marnotrawstwo. Racjonalne spożytkowanie zasobów pracy obecnych na małopolskiej wsi wymaga gruntownej przebudowy struktury zatrudnienia, a więc stworzenia odpowiednio licznych stanowisk pracy poza rolnictwem (Program ocenia liczbę potrzebnych miejsc pracy w skali regionu na 750 tysięcy).

Ekonomiczną sytuację małopolskiego rolnictwa dodatkowo pogarsza niewłaściwa struktura produkcji, wynikająca z przyzwyczajenia lecz nieodpowiednia do małej skali (uprawia się głównie zboża, ziemniaki i rośliny pastewne, a zbyt mało wytwarza się produktów drogich i pracochłonnych), a ponadto mała skala, rozproszenie wśród wielu gospodarstw i niejednorodność asortymentowa produkcji utrudnia jej zbyt po godziwej cenie.

Na sytuację, w jakiej znajduje się wieś i rolnictwo Małopolski wskazuje znaczna niezgodność między strukturą zatrudnienia mieszkańców a strukturą ich źródeł utrzymania. W latach 1995–1998 piszący te słowa wraz z zespołem przebadał 1061 rodzin użytkujących gospodarstwa rolne większe niż 1 ha z terenu pięciu gmin wchodzących obecnie w skład województwa małopolskiego, uzyskując m. in. informacje na temat zawodowych zajęć wszystkich osób w wieku ponad 15 lat, wchodzących w skład badanych rodzin. Pozwala to ocenić, że od 60 do 70% ich

całkowitego potencjału pracy pracuje w gospodarstwach rolnych. Z kolei, powszechny spis rolny z 1996 r. wykazał, że w tychże gminach, w rodzinach użytkujących ziemię, z pracy w gospodarstwie utrzymuje się od kilku do kilkunastu procent osób w wieku ponad 15 lat, natomiast pozostali utrzymują się z innych źródeł, a więc z pracy zarobkowej, wyjątkowo z pracy na własny rachunek, przede wszystkim zaś ze źródeł socjalnych (40% osób i więcej). Jeśli mieszkańcy wsi małopolskiej poświęcają swój czas na pracę w gospodarstwie, a utrzymują się z rent lub emerytur, to trudno uznać stan taki za normalny.

Przebudowa wsi i rolnictwa Małopolski jest więc konieczna. Koncepcja tej przebudowy, sformułowana w Małopolskim Programie, zakłada wszechstronny, harmonijny rozwój regionu poprzez realizację kilku uzupełniających się a zarazem wzajemnie powiązanych celów. Są to:

- **Spożytkowanie zasobów pracy**, poprzez przebudowę struktury zatrudnienia, a więc rozwój drobnej przedsiębiorczości, usług turystyczno-rekreacyjnych, a także lokalnego przemysłu, co zakłada powiązanie rozwoju wsi z gospodarczym ożywieniem małych miast. Przesunięcie zasobów pracy poza rolnictwo otworzy z kolei drogę do przebudowy jego struktury obszarowej.

- **Poprawa ekonomicznej efektywności rolnictwa**, w drodze modyfikacji struktury jego produkcji, rozwijanie form współdziałania producentów, budowanie powiązań z rynkiem oraz rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego, mogącego pełnić rolę integratora produkcji.

- **Awans cywilizacyjny wsi** dzięki rozbudowie infrastruktury, tak technicznej jak społecznej; odpowiednio postawiona infrastruktura jest ponadto warunkiem rozwoju nierolniczych działów gospodarki.

- **Awans kulturowy wsi**, a więc znacząca poprawa poziomu wykształcenia (rozwój szkolnictwa średniego i pomaturalnego), pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego oraz integracja społeczności lokalnych poprzez umacnianie ich tożsamości kulturowej, co z kolei sprzyja wspólnym działaniom na rzecz „bliższej ojczyzny”.

- **Ochrona środowiska naturalnego i krajobrazu**, od czego zależy jakość życia mieszkańców i co warunkuje rozwój usług agroturystycznych, produkcję „zdrowej żywności” oraz stwarza dodatkowe miejsca pracy (np. przy budowie i utrzymywaniu zbiorników wodnych, zalesianiu słabych gleb itp.).

Jak łatwo dostrzec, cele te wzajemnie się wspierają, a szanse na ich urzeczywistnienie rosną dzięki możliwości uzyskania wsparcia z europejskich funduszy pomocowych. Pomijając fakt, że pomoc ta będzie jedynie odpowiedzią na konkretne inicjatywy, podejmowane przez społeczności lokalne, trudno wyobrazić sobie przekształcanie się wsi i rolnictwa bez wystarczająco mocnego zaangażowania zarówno władz samorządowych, jak ogółu mieszkańców. Pojawia się więc kluczowa dla powodzenia przedstawionych wyżej zamierzeń sprawa ich percepcji i ich akceptacji, sprawa aktywności postaw i siły przyzwyczajęń, zdolności do współdziałania na rzecz wspólnych celów, itd., a zatem to wszystko co zwykło określać się mianem społecznej świadomości, a co można określić jako uwarunkowania psychospołeczne i kulturowe. Krakowski socjolog K. Gorlach w podobnym sensie używa określenia „kapitał kulturowy”.

Pragnę w tym miejscu podzielić się spostrzeżeniami, które na ten temat poczyniłem zarówno w wyniku badań, jak też przy okazji spotkań z liderami wiejskimi oraz współpracy z władzami samorządowymi i administracyjnymi.

Rozwój wsi a uwarunkowania psychospołeczne i kulturowe

Mówiąc o świadomości społecznej warto pamiętać, że przybiera ona dwojaką postać: zachowań werbalnych i zachowań rzeczywistych. Zachowania werbalne, a więc wypowiedzane sądy, opinie i przekonania często odwołują się do „modelowego” a więc uproszczonego obrazu rzeczywistości, natomiast zachowania realne, przybierające postać konkretnych działań lub zaniechań, są w jakiejś mierze zdeterminowane bieżącymi okolicznościami bardzo różnorodnej natury. Pełna zgodność obydwu postaci świadomości zdarza się w związku z tym dość rzadko. Tak też jest w sprawach związanych z rozwojem wsi.

Odnosnie celów, które wyznaczają kierunek przeobrażeń wsi małopolskiej, zauważyć można co następuje:

a) W kwestii przebudowy struktury zatrudnienia

Na wstępie warto zauważyć, że jakakolwiek modernizacja małopolskiego rolnictwa nie na wiele się przyda tak długo, jak długo jest ono obciążone ogromną nadwyżką zbędnych rąk. Stwierdzenie to, obecnie ogólnie akceptowane, nie wydawało się oczywiste jeszcze w trakcie tworzenia Małopolskiego Programu, kiedy to dość często przewijał się w dyskusji motyw modernizacji technicznej oraz ilości-

wego wzrostu produkcji, rozumianych jako synonim rozwoju.

Co do nadwyżek siły roboczej w rolnictwie, jeszcze w 1995 r. większość zarządów małopolskich gmin nie uświadamiała sobie ich skali ani też skutków. Ogół osób prowadzących gospodarstwa rolne nadal zresztą nie zdaje sobie sprawy z ich istnienia i ich występowanie we własnym gospodarstwie potwierdza zaledwie jeden lub dwu respondentów na stu, a niemała część mówi o niedoborach! Rolnicy najwyraźniej nie myślą o tej sprawie w kategoriach ekonomicznych i pozostają w przekonaniu, że „w gospodarstwie zawsze jest coś do roboty”.

Równocześnie jednak ci sami rolnicy z reguły wskazują jedną lub dwie osoby ze swej rodziny, które byłyby gotowe natychmiast podjąć pracę zarobkową, gdyby taka możliwość się pojawiła.

Należy też dodać, że w opinii mieszkańców małopolskiej wsi optymalnym rozwiązaniem nadal pozostaje łączenie pracy zarobkowej z prowadzeniem niewielkiego gospodarstwa, a niewiele mniejszym uznaniem cieszy się sytuacja osoby mieszkającej na wsi, lecz nie mającej ziemi i utrzymującej się z pracy poza rolnictwem. Sytuacja rolnika mającego duże gospodarstwo, a także sytuacja przeciętnego mieszkańca miasta uznawane są za zdecydowanie gorsze.

Tak więc na wsi małopolskiej istnieje ogromny potencjalny popyt na pozarolnicze miejsca pracy, jednakże ich stworzenie wymaga tak znacznych kapitałów, że bez przyciągnięcia inwestorów z zewnątrz przebudowa struktury zatrudnienia nie wydaje się możliwa: konieczne zatem jest ich aktywne poszukiwanie. Sprawa ta, o kluczowym znaczeniu dla gospodarczego rozwoju regionu, stanowi dobry przykład ograniczeń, których źródłem jest rozbieżność pomiędzy „świadomością werbalizowaną” a „świadomością realizowaną”. Mianowicie, na wszystkich szczeblach samorządu — od gminnego po regionalny — potrzeba czynnego pozyskiwania inwestorów jest powszechnie akceptowana, jednakże jak dotąd bez dalszych skutków praktycznych.

W sprawie tej, podobnie jak w przypadku niektórych innych sposobów pobudzania gospodarki gminy (np. spółka z udziałem majątku komunalnego, inkubator przedsiębiorczości, system porąceń kredytowych itp.) pomiędzy pomysłem a jego realizacją pojawia się rodzaj blokady.

b) Odnosnie poprawy ekonomicznej efektywności rolnictwa

Ponieważ źródłem niskiej efektywności drobnych gospodarstw jest ich zbyt mała powierzchnia, pożądana byłaby przebudowa struktury obszarowej. Tymczasem ta ostatnia pozostaje w stagnacji, a obrót ziemią

jest bardzo słaby, zarówno z braku podaży jak też popytu. Wynika to z uwarunkowań ekonomicznych, ale pewne znaczenie mają również postawy rolników, którzy na ogół nie dążą do zmiany powierzchni swych gospodarstw: traktują ją jako niezmienny fakt, do którego można jedynie dostosować swoje postępowanie. Znaczna większość właścicieli gospodarstw uważa, że powierzchnia ta jest „w sam raz”. Pogląd taki pozostaje w związku z niską towarowością gospodarstw, ich samowystarczalnym charakterem oraz znaczeniem funkcji pozaekonomicznych, jak siedliskowa, zabezpieczająca itp.

Postulowana przebudowa struktury produkcji rolniczej, a więc dostosowanie jej do małej skali wytwarzania i znacznych zasobów pracy a przede wszystkim do zmieniającego się popytu, napotyka na przeszkodę w postaci dotychczasowych przyzwyczajzeń rolników. Spośród badanych w latach 1995–98 osób prowadzących gospodarstwa, zaledwie jeden lub dwu rolników na stu zamierza całkowicie zmienić kierunek produkcji, a czterech lub pięciu zamierza nieco go zmodyfikować. Pozostali oczekują rozwiązania swoich problemów w takiej polityce rządu, która zapewniłaby opłacalność ich produkcji. Pomimo, że drobni małopolscy rolnicy są per saldo konsumentami, nie zaś producentami żywności, opowiadają się za działaniami, które w efekcie musiałyby doprowadzić do wzrostu jej cen.

Upatrując przyczyn trudnej sytuacji rolnictwa nie w czynnikach obiektywnych, ale w arbitralnych decyzjach rządu, wielu rolników oczekuje, że ulegną one zmianie i ich sytuacja się poprawi — obecne trudności należy więc przeczekać. Owa strategia przetrwania w dłuższej perspektywie czasowej prowadzić będzie raczej do znacznego ograniczenia produkcji niż do jej modyfikacji. Pewne tego sygnały już zresztą dają się zauważyć.

Słabości małopolskiego rolnictwa, związane z małą skalą produkcji można by chociaż w części przezwyciężyć poprzez wspólne działanie, np. w postaci grup marketingowych, spółek lub spółdzielni. Jednakże, pomimo że wieś zdolna jest do realizacji krótkookresowych i przejrzystych celów (np. z zakresu infrastruktury), przejawia głęboką nieufność do zbiorowych działań o charakterze gospodarczym. Jeśli nawet część rolników teoretycznie uznaje ich użyteczność, nie przekłada się to na ogół na rzeczywiste zachowania. Wynika to z dezintegracji społeczności lokalnych a zwłaszcza z kryzysu wartości i norm,

który nie ominął również wsi, czego skutkiem jest brak wzajemnego zaufania, bez którego wspólne działanie nie jest możliwe. Jest to bodaj najpoważniejsza przeszkoda nie tylko na drodze reformowania rolnictwa, ale również w całym procesie gospodarczego rozwoju wsi.

c) Rozwój alternatywnych do rolnictwa źródeł dochodu

Alternatywą zarówno dla rolnictwa jak też dla najemnej pracy zarobkowej, której oferta jest ograniczona, może być pozarolnicza działalność gospodarcza na własny rachunek, określana jako drobna przedsiębiorczość. Oczywiście należy liczyć się z barierą popytu na jej produkty i usługi, ale wciąż ist-



nieją jeszcze znaczne luki na rynkach lokalnych, a ponadto drobna wytwórczość może produkować również na rynki odległe.

Jednakże w rozwoju drobnej przedsiębiorczości, obok ograniczeń natury materialnej, przeszkadza brak pomysłu, potrzebnych umiejętności i obawa przed ryzykiem. Z wypowiedzi badanych respondentów można sądzić, że większości z nich ten rodzaj aktywności wydaje się czymś, co być może innym się udaje, ale ich osobiście dotyczyć nie może. Odmienną postawę przejawia — w zależności od wieku — od kilku do kilkunastu procent respondentów.

Swego rodzaju przedsiębiorczością związaną integralnie z prowadzeniem gospodarstwa, a przy tym niezbyt skomplikowaną, są usługi agroturystyczne. Z ich rozwojem wiążą nadzieje władze bardzo wielu gmin, tymczasem jak wskazują przeprowadzone w tych gminach sondaże, liczba osób chętnych by tym się zająć jest dość ograniczona i zawiera się w przedziale od kilku do kilkunastu procent. Pozostałych

odstręcza dyskomfort, jakim jest obecność obcych osób, a zwłaszcza kłopoty związane z przygotowywaniem posiłków.

Innego rodzaju utrudnieniem w rozwoju agroturystyki może się też okazać mała dbałość mieszkańców wsi o jakość środowiska naturalnego.

Przeciwnie niż najemna praca zarobkowa, tak drobna przedsiębiorczość, jak agroturystyka spotykają się z zainteresowaniem tylko niezbyt dużej części mieszkańców wsi małopolskiej.

d) Awans cywilizacyjny i kulturowy wsi, ochrona środowiska i krajobrazu

Sprawa awansu cywilizacyjnego, rozumianego jako podnoszenie standardu domów, ich wyposażenia w instalacje itp., a także jako wyposażenie wsi w infrastrukturę techniczną (wodociągi, telefony, gazyfikacja, poprawa stanu dróg, kanalizacja i oczyszczanie ścieków, budowa obiektów publicznych) jest jednym z głównych kierunków aktywności mieszkańców, zarówno w skali indywidualnej jak zbiorowej. Działania lokalnych samorządów na rzecz infrastruktury komunalnej nie tylko spotykają się z pełnym poparciem ludności, ale wręcz uważane są za główne ich zadanie. Należyte wywiązywanie się z niego stanowi w oczach mieszkańców podstawowe kryterium oceny miejscowych władz. Te ostatnie z kolei często są skłonne utożsamiać rozwój społeczno-gospodarczy swego mikroregionu z tak jednostronnie rozumianym postępowaniem cywilizacyjnym, z pewną szkodą dla innych aspektów rozwoju lokalnego. Dość powiedzieć, że wszystkie projekty zgłoszone w roku ubiegłym przez lokalne władze w celu dofinansowania przez Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa, dotyczyły wyłącznie infrastruktury technicznej.

O wiele mniej korzystnie przedstawia się sprawa dbałości o sprawy słabiej uchwytnie, takie jak poprawa poziomu wykształcenia młodzieży, ochrona zdrowia, sport i rekreacja, czytelnictwo, aktywność kulturalna, dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego, a także ochrona środowiska naturalnego i krajobrazu. Wymagania i oczekiwania mieszkańców są w tych sprawach o wiele skromniejsze, a część opinii wiele z nich wręcz uważa za drugorzędne. Co zaś do lokalnych władz, to nie zaprzeczając znaczenia tym aspektom rozwoju, w rzeczywistości poświęcają im o wiele mniej uwagi. Zazwyczaj też, kiedy o tym mowa, powraca motyw braku wystarczających środków.

Zważywszy utrudniony dostęp młodzieży wiejskiej do szkół średnich i wyższych, jej niskie aspiracje oświatowe i kulturalne oraz inwazję mało ambitnych wzorców kultury masowej, wypierających wszystkie inne — perspektywy kulturowego awan-

su wsi są w porównaniu z awansem cywilizacyjnym dużo mniejsze.

Podsumowanie

Przedstawione wyżej uwagi potwierdzają opinię o kluczowym znaczeniu świadomości społecznej dla kierunku i tempa przeobrażeń wsi i rolnictwa, a także o ograniczeniach i trudnościach, których źródłem może być ta sfera zjawisk.

Pomijając oczywistą zależność pomiędzy rozwojem a przewagą aktywnych bądź biernych postaw społeczności lokalnych i ich samorządowych władz, należy zwrócić uwagę na rysującą się sprzeczność pomiędzy komplementarnością celów, które wzajemnie się warunkują, a pewną selektywnością ich percepcji i nierównym sposobem ich traktowania. O ile niektóre z nich — jak np. rozwój infrastruktury technicznej — są nie tylko akceptowane ale też intensywnie realizowane, inne nawet uzyskując akceptację werbalną, realizowane są opieszale albo w ogóle nie są przekładane na konkretne działania.

Analizując uzyskane w trakcie badań wypowiedzi respondentów nie sposób też nie zauważyć częstej ambiwalencji sądów oraz nie mniej częstej ich wewnętrznej sprzeczności. Nie tylko we większości spraw opinia publiczna wsi jest podzielona, ale również te same osoby w trakcie rozmowy często wygłaszają w jednej i tej samej kwestii sprzeczne poglądy.

W szczególności wart odnotowania ze względu na swoje skutki jest fakt, że główną przeszkodę w procesie rozwoju lokalnego nie są trudności w przekonaniu samorządu do podjęcia takiej czy innej inicjatywy, ale blokady, ujawniające się w chwili przejścia do fazy realizacji: zbyt często pomiędzy postanowieniem, a rzeczywistym podjęciem działania pojawia się brak konsekwencji. Przełamać to może zdecydowanie i zaangażowanie miejscowego lidera (lub grupy liderów), stąd szczególnego znaczenia nabiera np. osobowość wójta. Obecność lub brak takiego lidera jest jednak sprawą przypadku, tym bardziej więc potrzebne wydaje się instytucjonalne wsparcie procesu rozwoju na szczeblu lokalnym. Rozwój ten nie wystarczy tylko zainicjować, ale należy również cały czas podtrzymywać, wspierając społeczności lokalne i ich władze samorządowe w pokonywaniu zarówno licznych przeszkód, jak też własnego zniechęcenia.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Zakład Socjologii i Rozwoju Wsi

Dr inż. Roman Lusawa

Koncentracja socjalna

Koncentracją socjalną, w literaturze niemieckojęzycznej nazywa się proces ekonomicznego rozwarstwiania się społeczeństwa, któremu towarzyszy zanik warstwy średniej. Prowadzi on do narastania napięć społecznych i jest szczególnie niebezpieczny dla krajów, których organizacja opierała się tradycyjnie na grupie obywateli o średnich dochodach. W wyniku globalizacji handlu ludzie zostali zmuszeni do walki konkurencyjnej trwającej dwadzieścia cztery godziny na dobę. Z trudem wywalczono i dotychczas strzeżone zdobycze socjalne takie jak ośmiogodzinny dzień pracy z wolnym popołudniem, przerwą na odpoczynek i czasem na rozruch oraz wolna od pracy niedziela powoli erodują. Wraz z nimi zostają zniszczone utrwalone przez wieki podstawowe wartości takie jak kultura życia rodzinnego. Błyskawicznie rozwijająca się technika zamiast pozostać coraz doskonalszym narzędziem, staje się instrumentem władzy. Pojęcie pracy ograniczone zostało do pracy zarobkowej, a pojęcie pracy ludzkiej ulega stałej deprecjacji. Ponieważ praca zarobkowa dla większości społeczeństwa stanowi obecnie jedyną możliwość dostępu do dochodów i uczestnictwa w życiu społecznym rynek pracy zaczyna odgrywać kluczową rolę w życiu społecznym. Dynamika gospodarki światowej powoduje gwałtowny wzrost wydajności pracy, a przez to, w warunkach niemożliwości równoczesnego jej wzrostu (występują coraz silniejsze bariery ekologiczne), prowadzi do rosnącego bezrobocia strukturalnego. Polityka zatrudnienia jest mało skuteczna ponieważ ogranicza się jedynie do podejmowania przedsięwzięć edukacyjnych, wprowadzania ruchomego czasu pracy, zwiększenia mobilności, strategii obniżania kosztów. Dochodzi to tego jeszcze osłabienie samo-

rzędności zawodowej i lokalnej spowodowane swobodnym i niekontrolowanym przepływem kapitału. Posiadacze dużego kapitału są coraz bardziej uprzywilejowani w stosunku do pozostałej części społeczeństwa. Ze względu na obniżające się opodatkowanie bogatych przy równoczesnym zmniejszeniu dochodów uboższej części społeczeństwa kurczy się baza podatkowa i występują napięcia budżetowe. Oznacza to konieczność dokonywania oszczędności na koszt i tak już pokrzywdzonej większości społeczeństwa. Dalsze obniżenie dobrobytu spowodowane jest obniżaniem standardów jakościowych towarów dostarczanych na rynek. Ponieważ różnicują się dochody, różnicuje się również siła nabywcza poszczególnych grup społecznych. Podaż dóbr rynkowych ulega również rozdzieleniu. Oferuje się coraz szerszą gamę produktów charakteryzujących się wysoką jakością oraz wysoką ceną i przeznaczonych dla osób bogatych oraz towary tanie, o niskim standardzie. W ten sposób przeważająca część społeczeństwa, zmuszona jest do korzystania z gorszych towarów, co obniża jakość życia mimo ilościowego wzrostu konsumpcji.

Wydaje się, że przyczyną utrwalenia się takiego kierunku rozwoju społecznego jest bezwzględne i bezkrytyczne dostosowywanie ustroju gospodarczego do wymogów liberalnej ekonomii. W celu wyjaśnienia mechanizmów prowadzących do narastania wyżej opisanych zjawisk posłużymy się fragmentem akademickiego wykładu.

Każdy z nas wie, że przedsiębiorca niezależnie od branży w której działa, a więc również i rolnik, stara się maksymalizować zysk¹, na który składają się zyski jednostkowe, czyli zyski ze sprzedaży poszczególnych egzemplarzy (partii) wytworzone-

¹ Bardziej właściwe byłoby stwierdzenie, że przedsiębiorcy dążą do maksymalizacji uzyskiwanych korzyści. Maksymalizacja zysku, który podlega opodatkowaniu nie zawsze jest tym, co motywuje ich do działania. Jednak dla uproszczenia zagadnienia pozostaniemy przy tym twierdzeniu.

go przez nich towaru. Można to zapisać w postaci wzoru:

$$Z = Z_j * Q$$

gdzie:

Z – zysk

Z_j – zysk jednostkowy

Q – rozmiary produkcji

Zysk jednostkowy stanowi różnicę pomiędzy ceną jednostki sprzedanego towaru, a wysokością kosztów poniesionych na jej wytworzenie. Zatem:

$$Z_j = C - K_{cj}$$

gdzie:

Z_j – zysk jednostkowy

C – cena

K_{cj} – koszt całkowity jednostkowy

Całkowity koszt jednostkowy obliczamy dzieląc wszystkie poniesione koszty przez rozmiary produkcji:

$$K_{cj} = \frac{K_c}{Q}$$

gdzie:

K_{cj} – całkowity koszt jednostkowy

K_c – koszty całkowite

Q – rozmiary produkcji

Zatem ostateczne równanie zysku jaki osiąga osoba prowadząca działalność gospodarczą przedstawia się następująco:

$$Z = (C - \frac{K_c}{Q}) * Q$$

gdzie:

Z – zysk

C – cena

K_c – koszty całkowite

Q – rozmiary produkcji

Wyprowadzenie powyższego wzoru było konieczne, by uzmysłowić sobie dlaczego przedsiębiorcy dokładają starań by w pierwszej kolejności zwiększać rozmiary produkcji, a dopiero w drugiej obniżać jej koszty². Litera Q występuje w nim dwa razy co oznacza, że zmiany wielkości produkcji odbijają się na wielkości zysku niejako „w dwójnasób”. Dlatego wytwórcy tak chętnie sięgają do metod wytwarzania, które powodują wzrost produkcji mimo, że prowadzą one często do zaniżenia standardów jakościowych³.

Zwiększona produkcja trafia na rynek, gdzie pojawia się bariera popytu. Ceny spadają a, ponieważ na rynku cena jest jednakowa dla wszystkich, walkę konkurencyjną wytrzymują ci, którzy potrafią wytwarzać dużo i tanio, nawet jeżeli ich oferta jest gorsza jakościowo⁴. Wraca zatem problem obniżania kosztów.

Spróbujmy rozpatrzeć go z punktu widzenia makroekonomii. Od czasów de Say'a⁵ wiadomo, że wartość dóbr wytworzonych w gospodarce jest równa kwocie wypłaconych wynagrodzeń i osiągniętych zysków. Zatem każda oszczędność, musi spowodować zmniejszenie tych wypłat. Może się to odbywać w dwojaki sposób: przez obniżenie płacy roboczej lub zmniejszanie zatrudnienia. Jednak pierwszego z nich raczej nie da się pogodzić z wymogiem stałego zwiększania wydajności pracy. Zatem przedsiębiorcy działający w gałęziach gospodarki opartych na wysoko wydajnej, wykwalifikowanej najemnej sile roboczej pilnują by płace w ich firmach były wysokie, ale by w ich firmach pracowało jak najmniej, jak najlepszych ludzi. W rolnictwie chłopskim, drobnym rzemiośle czy handlu,

² Pomijamy milczeniem fakt, że część kosztów stanowiących w istocie dochód przedsiębiorcy (koszty użytkowania samochodu, telefonów, nie zaliczanych do wynagrodzeń diet zarządu, wydatki na reprezentację itp.) z reguły trudno poddaje się racjonalizacji. Zmniejszanie kosztów zatrudnienia także spotyka się z dużym oporem, zwłaszcza, gdy polityka zatrudnienia firm uwzględnia w znacznym stopniu zobowiązania moralne kierownictwa firmy wobec rodziny, kręgów towarzyskich, politycznych, partnerów gospodarczych itp. Z sytuacją taką mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy na rynku pracy przeważa podaż.

³ Przykładowo w rolnictwie wytwarza się żywność zawierającą szkodliwe dla ludzi resztki nawozów, czy środków ochrony roślin. W mleku wykryć można pierwiastki promieniotwórcze i metale ciężkie, w mięsie i jajach dioksyny, hormony wzrostu i inne substancje.

⁴ W warunkach ostrej konkurencji przy dużej różnorodności oferty handlowej, agresywnej reklamie, braku rzetelnej informacji i czytelnego znakowania umożliwiającego szybką i jednoznaczną identyfikację metod wytwarzania konsument gubi się i z reguły nie jest w stanie odróżnić produktów należących do różnych standardów jakościowych

⁵ Jan Baptiste de Say (1776–1832) ekonomista francuski o poglądach liberalnych. Wykładał w Ateneum i College de France. Był twórcą teorii ekonomicznej pod nazwą Prawo Rynków, w której dowodził, że produkcja sama tworzy sobie rynki zbytu, przez co nie możliwe są kryzysy nadprodukcji.

dochody właścicieli, będących jednocześnie pracownikami ulegają obniżeniu, chyba, że potrafią oni znaleźć dodatkowe źródła dochodu. Widzimy, że przedstawiony mechanizm prowadzi do podziału ludzi na tych co mają pracę i wysokie dochody, tych którzy pracy nie mają i tych, którzy pod przymusem pracują za niegodziwie niskie wynagrodzenie. W gospodarkach o niskim poziomie rozwoju, w których stosowane technologie na to pozwalają, wykorzystuje się nisko opłacaną siłę roboczą⁶

Można oczywiście żywić nadzieję, że rozwijająca się gospodarka wchłonie pojawiające się nadwyżki siły roboczej. Jednak będzie to nadzieja płonna. Ludzie tracą pracę w firmach cechujących się niską wydajnością pracy, a powstające zakłady stosują wydajne techniki i organizację. Potrzebują zatem stosunkowo niewielu pracowników. Likwidacja bezrobocia możliwa byłaby, gdyby tempo rozwoju gospodarczego było znacznie szybsze od tempa wzrostu wydajności pracy. Jednak ekspansja gospodarcza natrafia, zwłaszcza w niektórych (najbardziej zaludnionych) regionach świata, na coraz więcej barier. Brakuje terenów, zasobów naturalnych, koniecznością staje się uwzględnianie coraz ostrzejszych wymogów ekologicznych.

Jak widać, podział społeczeństw na dwie grupy w warunkach gospodarki rynkowej jest procesem nieuchronnym chyba, że stworzone zostaną nowe i bardziej efektywne mechanizmy, które zgodnie z zasadą solidarności zmniejszą będą różnice wielkości dochodów⁷. Mechanizmy takie działać mogą na szczeblu krajowym i ponad narodowym⁸. Jednak ich tworzeniu towarzyszy opór ze strony znacznej części ekonomistów, którzy uznają je za szkodliwe dla rozwoju gospodarczego.

W chwili obecnej dominują dwie szkoły ekonomiczne: szkoła neoklasyczna i neokeynesowska. Pierwsza z nich stworzyła teoretyczne podstawy liberalizmu gospodarczego, druga pokazała możliwości ingerencji państwa w procesy gospodarcze. Mimo istotnych różnic (głównie w podejściu do roli państwa w gospodarce) dopuszczają one stosowanie

w polityce gospodarczej jedynie instrumentów rynkowych. Równocześnie nie stworzyły jak dotychczas dobrego narzędzia do mierzenia efektywności gospodarowania, w związku z czym podstawowe decyzje makroekonomiczne podejmowane są na budzących wątpliwości przesłankach. Prawie trzydzieści lat temu amerykańscy ekonomiści Wiliam Northaus i James Tobin⁹ przeprowadzili gruntowną krytykę powszechnie stosowanej w ekonomii kategorii Produktu Krajowego Brutto (PKB). Zwrócili oni uwagę, że kategoria ta mierzy poziom życia wielkością konsumpcji, przy czym problem jakości życia znika z zakresu zainteresowania ekonomii. Przedstawili koncepcję wskaźnika dobrobytu ekonomicznego netto NEW (od ang. *Net Economic Welfare*), który koryguje PKB o wartość dóbr i usług nierynkowych, wartość plag będących skutkiem działalności gospodarczej (np. zanieczyszczenie środowiska, problemy socjalne przeludnionych miast), wartość czasu wolnego. Wydaje się zatem, że NEW ujawnia słabość dotychczas stosowanego narzędzia, jednak ze względu na trudności szacowania nie ma on szans na szybkie zastosowanie¹⁰.

Kolejną wadą współczesnej ekonomii jest jej oparcie na hedonistycznej koncepcji wartości, stworzonej przez żyjącego 400 lat p.n.e. Arystypa z Cyreny. Doktryna ta głosząca, że najwyższym dobrem, celem i głównym motorem działań ludzkich jest uzyskanie zadowolenia (rozkoszy) budzi wspólnie wiele zastrzeżeń. Niemniej jednak jest ona wykorzystywana przez ekonomistów (w złagodzonej przez Milla formie) jako podstawa do rozwijania teorii ekonomicznych. Uniemożliwia ona wycenę szeregu dóbr i usług nierynkowych, które wytwarzane wybitnie wpływają na przebieg procesu gospodarczego i poziom dobrobytu społeczeństwa. Do dóbr tego rodzaju zaliczyć można:

- usługi na rzecz ochrony środowiska świadczone przez rolników stosujących odpowiednie technologie produkcji, bez wątpienia sprzyjające poprawie zdrowotności społeczeństwa, wpływające na rozwój turystyki,

⁶ W wielu krajach świata zatrudnia się dzieci, więźniów, mężczyzn powołanych do służby wojskowej itp., przy czym uzyskiwane przez nich wynagrodzenia są dalekie od ogólnie obowiązujących standardów.

⁷ W chwili obecnej istnieje szereg takich mechanizmów. Należą do nich: zasiłki dla bezrobotnych, system pomocy społecznej, subwencjonowanie produkcji niektórych towarów itp.

⁸ Do mechanizmów ponad narodowych zaliczyć należy instrumenty, którymi posługuje się Unia Europejska przy realizacji Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Strukturalnej

⁹ James Tobin — profesor uniwersytetu w Yale. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z roku 1981

¹⁰ Begg D., Fischer S., Dornbusch R.: *Ekonomia*. T. 2. Makroekonomia. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 1994 r.

- usługi edukacyjne świadczone społeczeństwu przez rodziny wychowujące potomstwo, które w przyszłości powiększy społeczne zasoby podstawowego czynnika produkcji, jakim jest praca,
- usługi w zakresie kultury polegające na utrzymywaniu etosu właściwego dla określonych grup zawodowych społecznych czy narodowych, stwarzające podstawy dla rozwoju turystyki,
- utrzymywanie zaludnienia obszarów charakteryzujących się gorszymi warunkami życia co umożliwia prawidłowy rozwój przestrzenny kraju.

Kolejną słabością jest podział cyklu gospodarczego na produkcję i konsumpcję traktowaną jako nagrodę za dostarczenie na rynek określonej ilości dóbr czy usług umożliwia wyzysk zaangażowanych w nim ludzi. Ten podział ułatwia konstrukcję teorii ekonomicznych ale powoduje jednocześnie, że przeciętny przedsiębiorca rozumie, że musi zagwarantować środki na konserwację i naprawę maszyn oraz ich wymianę. Często jednak „nie może pojąć”, że wypłacana przez niego pensja powinna wystarczyć na utrzymanie jego pracowników w odpowiedniej kondycji oraz wychowanie i wykształcenie przez nich potomstwa, które w przyszłości zastąpi ich przy warsztatach pracy.

Wszelkie próby podważania zasad, jakimi kieruje się współczesna ekonomia trafiają na zdecydowany opór grup społecznych zainteresowanych utrzymaniem dotychczasowego porządku gospodarczego. Nie są one zbyt liczne, ale dzięki sile finansowej i opanowaniu środków masowego przekazu, dysponują znaczną siłą oddziaływania na społeczeństwa. Ich sprzymierzeńcem są warstwy wykształcone, będące w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż problemy niedostatku z reguły ich nie dotyczą. Świadomość tych klas kształtowana jest pod wpływem myśli ekonomicznej, wykładanej na wszystkich typach uczelni. Politycy broniący „starego porządku” mają zatem wręcz komfortową sytuację, ponieważ łatwo mogą odwołać się do tych grup w celu przeprowadzenia tak zwanego „społecznego dowodu słuszności” proponowanych przez

siebie rozwiązań. Społeczny dowód słuszności polega na głoszeniu tezy, coś jest prawdziwe słuszne, dobre ponieważ uważa tak duża i opiniotwórcza grupa społeczna. Wykorzystuje się tu zjawisko polegającego na tym, że „im więcej ludzi wierzy w jakąś ideę, tym bardziej prawdziwa wydaje się ta idea jednostce”¹¹. Chociaż historia pokazała, że mylić się mogą całe narody to jednak przeciwstawić się zdaniu większości jest niezmiernie trudno. Łatwo jest głosić ideę pensji rodzinnej¹², opracować prorodzinny system podatkowy czy dopłaty ekologiczne dla rolników. Znacznie trudniej jest wytłumaczyć parlamentarzystom, którzy mają je uchwalić, że nie chodzi o proste zabezpieczenia socjalne prowadzące w prostej linii do nadmiernego obciążenia budżetu i nasilenia zjawisk inflacyjnych, a jedynie o godziwe wynagrodzenie za wkład w rozwój społeczny.

Dążenie do utrzymania dotychczasowych reguł uzasadnia się tym, że gdy chodzi o międzynarodową walkę konkurencyjną nie mogą być tolerowane żadne „przesadne” względy socjalne czy ekologiczne. Polityka społeczna została zdominowana przez politykę gospodarczą. Na skutek subsydiowania, i wspierania wymiany handlowej, a przede wszystkim na skutek nieograniczonego i wolnego przepływu kapitału niektóre społeczeństwa pozbawione zostają mechanizmów obronnych i są zmuszone do nierównej walki konkurencyjnej. Umożliwia to wykorzystywanie niskich standardów socjalnych i ekologicznych do uzyskiwania przewagi handlowej. Jest ona dodatkowo powiększana poprzez stosowanie kursów walut nie odpowiadających ich sile nabywczej. Prowadzi to do nie zrównoważonej konkurencji¹³. Oznacza to zafałszowanie warunków konkurencji.

Bezpośrednią przyczyną opisywanego zjawiska są sżytywne regulacje międzynarodowych stosunków handlowych wprowadzone w ramach GATT i podtrzymywane przez Światową Organizację Handlu (WTO). Nie pozostawiają one żadnej przestrzeni do poszukiwania własnych ścieżek do dobrobytu. Jedynie w niepoohamowanej swobodzie przepływu ludzi, dóbr i kapitału upatruje się źródła dobrobytu. Wszelkie bariery ekologiczne lub socjalne

¹¹ Cialdini R.: Wywieranie wpływu na ludzi teoria i praktyka. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Gdańsk 1996 r.

¹² Ideę pensji rodzinnej czyli wynagrodzenia pozwalającego na utrzymanie rodziny przedstawił Jan Paweł II w encyklice *Laborem Exercens* ogłoszonej w 1981 r. Podobny postulat przedstawił Stanisław Pszczółkowski w pracy pt. *Podstawy Ekonomji* wydanej w Warszawie w roku 1936. Ekonomista ten analizując problem amortyzacji siły roboczej doszedł do wniosku, że płaca powinna równoważyć koszty utrzymania rodziny składającej się z dwóch osób dorosłych i trójki dzieci.

¹³ Wohlmeyer H. Ueberwindung der Zeittrends durch Cristliches Handeln. Der Foerderungsdienst 4/1999.

uważa się za szkodliwe dla rozwoju handlu i tym samym za niedopuszczalne. Oponuje się przeciwko wszelkim regulacjom, które jak się głosi, ograniczają wolność rynku i uniemożliwiają osiągnięcia optimum gospodarczego. W ten sposób ogranicza się radykalnie możliwości realizacji polityki społecznej. Nie bierze się pod uwagę warunków prowadzenia produkcji. Miejscowe uwarunkowania kształtujące ceny energii, pracy, surowców, produktów rolniczych nie są porównywane, co prowadzi do nieuczciwej konkurencji. Dotyczy to także rynku pracy. Ludzie zostają zepchnięci jedynie do roli jednego i to nie najważniejszego z elementów globalnego mechanizmu wzrostu gospodarczego.

Sposoby wyjścia z zaistniałej sytuacji

Dopuszczenie do dalszego rozwoju opisanej powyżej tendencji jest zwykłą nieodpowiedzialnością i głupotą polityczną. Niestety większość ludzi, włączając w to osoby pełniące funkcje publiczne ucieka od odpowiedzialności za taki stan rzeczy. Czyni to na jeden z trzech sposobów:

1. Przekazując kompetencje ekspertom, którzy z reguły są opłacani przez panujący system gospodarczy.
2. Powołując się na działanie pod przymusem (jednostka niewiele może).
3. Uprawiając działalność mającą na celu łagodzenie skutków nieakceptowanego stanu rzeczy.

Tymczasem odwrócenie opisanych powyżej trendów wymaga szeregu działań podejmowanych zgodnie z zasadami solidarności i subsydiarności, z których najważniejsze wydają się:

1. Zmiana ramowych zasad funkcjonowania gospodarki światowej

Nowe „reguły gry” muszą tak zmienić kierunek procesów rynkowych by możliwe było powiększenie dobrobytu wszystkich bez wyjątku ludzi, przy czym zasady jakimi kieruje się gospodarka światowa muszą dopuszczać różne, konkurencyjne wobec

siebie modele dobrobytu. Konieczne staje się dopuszczenie społecznie akceptowanych ograniczeń w międzynarodowej wymianie towarów realizowanych za pomocą zakazów lub ceł i dopłat wyrównawczych. Tylko w ten sposób możliwa będzie do przerwania tendencja do obniżania poziomu życia ludności i standardów ekologicznych.

W celu wyeliminowania niedozwolonego zaniżania cen postuluje się utworzenie niezależnej komisji akredytowanej przy sekretariacie WTO, która zajęła by się kontrolą przestrzegania powszechnie obowiązujących zakazów i nakazów takich jak: zakaz zatrudniania dzieci, ograniczenie długości dnia, tygodnia pracy, zapewnienie możliwości cotygodniowego i rocznego wypoczynku, zapewnienie ochrony środowiska na poziomie wynikającym z aktualnego rozwoju nauki i techniki. Komisja ta powinna zająć się także badaniem wpływu tych regulacji prawnych na koszty produkcji. To samo dotyczyć powinno dodatkowego opodatkowania mającego wpływ na poziom kosztów produkcji (opłaty za korzystanie ze środowiska, podatki od wydobycia surowców naturalnych, opodatkowanie zysku w gospodarstwach). Niezasłużone korzyści wynikające ze stwierdzonych różnic w wielkości kosztów produkcji powinny być zredukowane, a pozyskane tą drogą środki zasilać fundusz rozwoju danego państwa. Środki tego funduszu powinny być wykorzystane na finansowanie działań zmierzających do podnoszenia standardów społecznych i ekologicznych w tym kraju. Odwróciłoby to światowe tendencje do pogarszania stanu środowiska naturalnego i pogarszania warunków życia szerokich warstw społecznych.

2. Aktywne sterowanie rynkiem pracy

Jeżeli polityka handlowa będzie zabezpieczała zdolność samodzielnego kształtowania się społeczeństw zostanie również osiągnięta równowaga na rynku zatrudnienia. Po stronie podaży pojawi się możliwość skracania czasu pracy przy pełnym lub częściowym wynagrodzeniu¹⁴. Dzięki temu produkt narodowy może zostać bardziej efektywnie podzielony. Możliwe też będzie stabilizowanie tak istotnego z punktu widzenia makroekonomii popytu globalnego.

¹⁴ Jest to koncepcja Ludwiga Erharda dotycząca odbudowy Niemiec po II wojnie światowej. Wychodziła ona z założenia, że uzyskany tą drogą wzrost wydajności pracy umożliwi poprawę sytuacji materialnej wielu ludzi

¹⁵ Odciążenie pracy ludzkiej, obciążenie podatkowe wydobycia surowców naturalnych.

Dzięki ekosocjalnej polityce podatkowej¹⁵ po stronie podaży pojawią się nowe pola aktywności gospodarczej. Należą tu w szczególności:

- poszukiwanie i eksploatacja źródeł energii odnawialnej,
- oszczędność i odzyskiwanie zużytych materiałów i energii (recykling),
- budowa, konserwacja i utrzymanie lokalnych systemów zaopatrzenia w energię,
- rozwój tradycyjnych usług kulturalnych i społecznych,
- opieka nad dziećmi,
- prywatna służba zdrowia i opieka sanatoryjna,
- ochrona krajobrazu,

Podstawowe zabezpieczenie socjalne (dochód bazowy)

Gwałtowny rozwój przemysłu i techniki powoduje wzrost bezrobocia zarówno frykcyjnego¹⁶ jak i chronicznego¹⁷. W tej sytuacji niezbędne są nowe instrumenty zabezpieczenia socjalnego. Środki na ten cel mieszczą się w ramach ekosocjalnej reformy podatkowej. Można je uzyskać wprowadzając opodatkowanie przepływu kapitału spekulacyjnego (podatek Tobina). Opodatkowanie transferów kapitałowych powinno być stosowane na takich samych zasadach jak nie budzące kontrowersji i od lat stosowane powszechnie podatki od zakupu ziemi czy podatek dochodowy¹⁸. Na tej podstawie można zbudować system zabezpieczenia socjalnego dla wszystkich obywateli. System taki, jak się ocenia, nie byłby zbyt kosztowny. Podnosiłby on, co prawda, koszty rozwoju gospodarczego, ale równocześnie zmniejszałby równocześnie negatywne skutki towarzyszącego mu bezrobocia. Mechanizmy takie mogłyby być konstruowane w oparciu o zasadę gratyfikacji za dobra nie-

rynkowe wytwarzane przez poszczególne osoby, czy grupy społeczne.

Odpowiedzialna polityka innowacyjna

Nie wszystko, co jest technicznie możliwe, jest pożądane z ekonomicznego, ekologicznego i etycznego punktu widzenia. Szczególnie ważne jest, by wprowadzaniu innowacji powodujących zwiększenie bezrobocia powinny towarzyszyć instrumenty przeciwdziałające.

Weryfikacja obowiązujących poglądów ekonomicznych

Do pełnego powodzenia zaproponowanych powyżej rozwiązań niezbędne jest wsparcie ze strony nauk ekonomicznych, które muszą dostosować obecnie funkcjonujące teorie do wyzwań współczesności. Konieczne wydaje się wykorzystanie prawa wartości opartego na użyteczności rozumianej np. jako zdolność do zwiększania energii ludzkiej¹⁹. Do zakresu zainteresowań ekonomii wprowadzić należy problem wartości i tworzenia dóbr niematerialnych. Należy także konsumpcję zdefiniować jako proces odtwarzania zużytej w procesie produkcji siły roboczej. W końcu coraz bardziej konieczna staje się zmiana sposobu mierzenia tempa rozwoju gospodarczego.

Konieczne wydaje się również upowszechnienie osiągnięć nowych kierunków i prądów ekonomicznych takich jak etyka biznesu, która wyraźnie stwierdza, że pytanie jak osiągnąć cel jest wtórne do pytania, który cel wybrać?²⁰

RCD, RRIOW „Poświętne”
ul. Sienkiewicza 11, 09-100 Płońsk

¹⁶ Bezrobocie frykcyjne wynika ze zmian zachodzących w procesie produkcyjnym i konieczności zdobywania nowych kwalifikacji. Jest krótkotrwałe.

¹⁷ Bezrobocie chroniczne (długotrwałe) występuje, gdy okres poszukiwania pracy przekracza 6 miesięcy. Spowodowane może być np. wzrostem wydajności w określonej gałęzi gospodarki, który powoduje pojawienie się na rynku pracy znacznej liczby zbędnych pracowników. Inną przyczyną może być upadek znaczących w danym regionie branż. Przybiera ono wtedy postać bezrobocia strukturalnego.

¹⁸ Z punktu widzenia ekonomii nie ma pomiędzy tymi podatkami żadnej różnicy. W każdym przypadku opodatkowaniu podlega bowiem akt sprzedaży jednego z podstawowych czynników produkcji do których ekonomiści zaliczają, jak wiadomo ziemię, pracę i kapitał.

¹⁹ Propozycję takiej teorii wartości zawiera cytowana wcześniej praca St. Pszczółkowskiego.

²⁰ Najder-Stefaniak K.: Etyka i zagadnienia gospodarcze. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego 3/97.

June Lavelle

Angielsko-polski słownik terminów finansowych (1)

Jeżeli zamierzasz zacząć finansować swoją firmę przy pomocy kapitałów zewnętrznych ważne, abyś zdał sobie sprawę, iż bankierzy oraz inwestorzy mówią innym językiem niż większość z nas i wyraźnie lubią to robić, gdyż daje im to poczucie przewagi. Jednym ze skutecznych sposobów wzmocnienia swojej pozycji jako osoby poszukującej kapitału jest opanowanie ich języka. Poniższy słownik na pewno nie obejmuje wszystkich pojęć, mamy jednak nadzieję, że pomoże ci w porozumiewaniu się z „finansistami”.

ACCOUNTS PAYABLE — zobowiązania wobec dostawców

Zobowiązania za zakupy dokonane w kredycie.

ACCOUNTS RECEIVABLE — należności

Roszczenie wobec dłużników dotyczące towarów lub usług sprzedanych w ramach kredytu kupieckiego.

ACCOUNTS RECEIVABLE REVOLVING LOAN — kredyt odnawialny pod zastaw należności

Specyficzna metoda udzielania kredytu wykorzystująca należności firm jako zabezpieczenie stałego kredytu odnawialnego.

ACCOUNTS RECEIVABLE TURNOVER — obroty na koncie należności

Sprzedaż w kredycie netto w określonym przedziale czasu, podzielona przez średnią wartość należności należnych za towary lub usługi sprzedane w kredycie; służy do oceny stanu rachunków poprzez porównanie średniej wszystkich niezapłaconych należności do wielkości sprzedaży w kredycie.

ACCRUAL ACCOUNTING — rachunkowość memoriałowa

Metoda rachunkowości uznająca sprzedaż po jej dokonaniu, a koszty po ich zaistnieniu, niezależnie od tego, kiedy następuje operacja gotówkowa.

ACID TEST (QUICK) RATIO — wskaźnik płynności „szybki”

Wskaźnik bieżącej płynności firmy, określający jej zdolność do regulowania zobowiązań krótkoterminowych; od **wskaźnika płynności bieżącej (zob. Current Ratio)** różni się tym, iż przy jego obliczaniu należy od bieżących aktywów firmy odjąć zapasy (aktywa bieżące dłużej zbywalne); wynik, tak jak w poprzednim wypadku, dzielimy przez bieżące zobowiązania.

ACTIVITY RATIOS — wskaźniki działalności

Wskaźniki obrazujące ruch środków wewnątrz firmy. Ruch środków m.in. obrazuje: **wskaźnik obrotu zapasami (zob. Inventory Turnover Rate)** oraz **wskaźnik rotacji (spływu) należności (zob. Average Collection Ratio)**. Oba wskaźniki podaje się w dniach lub liczbie cykli obrotowych.

AGED ANALYSIS OF ACCOUNTS RECEIVABLE — historyczna analiza należności

Zestawienie ukazujące, jak długo należności pozostają niezapłacone (ich „wiek”); określa, które należności płacono w terminie, a które z opóźnieniem, na przykład jednomiesięcznym, dwumiesięcznym, itp.; należności powyżej 90 dni uważa się za przeterminowane.

AMORTIZATION — amortyzacja (spłata kredytu)

- **Kredyt amortyzowany (Amortized Loan)** jest to taki kredyt, w którym kwota kapitału spłacana jest w ratach przez cały okres spłaty kredytu.
- **Plan amortyzacji (Amortization Schedule)** jest harmonogramem spłat kredytu i określa wymagane płatności oraz podaje terminy, w których mają być one dokonywane. Każda płatność podawana jest w rozbięciu na kwoty odsetek oraz kapitału kredytu.

ASSETS — aktywa, środki

Dzielią się na bieżące i trwałe. Na **środki bieżące (Current Assets)** składają się gotówka oraz zbywalne papiery wartościowe, należności oraz zapasy magazynowe, które w toku normalnej działalności zostaną w ciągu roku przekształcone w gotówkę. **Środki trwałe (Fixed Assets)**, zwane też majątkiem, zakładem lub wyposażeniem, obejmują wszelkie środki trudno wymienialne na gotówkę. Do tej kategorii zalicza się grunty, budynki, maszyny, sprzęt, meble, samochody, oraz należności długoterminowe (powyżej roku). **Aktywa niematerialne (Intangible Assets)** to dobra firmy takie jak patenty, licencje, znaki firmowe, wiedza, kwalifikacje, reputacja firmy.

ASSETS TURNOVER — obrót aktywami

Stosunek łącznych przychodów ze sprzedaży netto do łącznej wartości środków; miara efektywności wykorzystania środków.

AVERAGE COLLECTION RATIO — wskaźnik rotacji (spływu) należności

Wskaźnik pokazujący średnią ilość dni, które firma potrzebuje na ściągnięcie należności; wskaźnik liczy się dzieląc obrotowość należności przez 365 dni (inaczej: wartość należności x 365 dni dzielone przez sprzedaż kredytowaną)

AVERAGE INVESTMENT PERIOD — średni okres inwestycji

Okres, przez jaki jednostka monetarna (PLN, USD, DM) pozostaje zainwestowana w zapasy, zanim w wyniku sprzedaży zostanie zamieniona na gotówkę lub należność (tzw. okres „zamrożenia” środków).

BAD-DEBT WRITE-OFF — spisanie niespłaconych należności

Strata powstająca w momencie, gdy okazuje się, że należność z tytułu sprzedaży na rachunek otwarty jest nieściągalna.

BALANCE SHEET — bilans

Raport finansowy ukazujący księgowy obraz aktywów posiadanych przez firmę/przedsiębiorcę oraz roszczeń dotyczących tych aktywów na określony dzień. Jedna z części bilansu ukazuje aktywa, druga zaś zobowiązania (pasywa) oraz kapitał właściciela. **AKTYWA** zawsze muszą być równe sumie pasywów. Bilans jest obrazem firmy w danym punkcie czasowym (np. na dzień 31.12.19...).

BASIS POINTS — punkty bazowe

Stosowane są do wyliczenia oprocentowania (np. 160 punktów bazowych to 1,6%).

BREAKEVEN ANALYSIS — analiza prognozy rentowności

Technika analityczna stosowana do badania zależności pomiędzy kosztami stałymi, kosztami zmiennymi oraz zyskiem.

BREAKEVEN POINT — próg rentowności

Próg rentowności to taki poziom sprzedaży, przy którym wszystkie koszty (stałe i zmienne) równe są przychodom całkowitym (zysk wynosi zero). Poprawa (redukcja) prognozy rentowności ulepsza rentowność oraz zmniejsza prawdopodobieństwo niepowodzenia.

Częstą cechą charakterystyczną branży usługowej są niskie koszty stałe oraz średni poziom kosztów zmiennych, co w rezultacie sprawia, że próg rentowności jest niski.

Firmy produkcyjne mają zwykle wysokie koszty stałe przy niskich kosztach zmiennych, co sprawia, że próg rentowności jest wysoki (lecz nawet niewielki wzrost obrotów daje ogromny wzrost zysków).

Firmy budowlane mogą mieć niskie koszty stałe oraz wysokie koszty zmienne i wysoki próg rentowności (duży wzrost obrotów może powodować poważne zapotrzebowanie na środki pieniężne i względnie niewielkie zwiększenie zysków).

BUSINESS PLAN — biznes plan

Biznes plan musi zostać określony przez instytucję udzielającą kredytu. Zazwyczaj biznes plan składa się z:

- a) podsumowania i krótkiego opisu produktu, rynku, personelu kierowniczego, prognoz finansowych oraz określa kwotę, o którą firma zamierza się ubiegać, formę i przeznaczenie kredytu;
- b) pełnego opisu firmy oraz branży, zawierającego datę i miejsce rejestracji firmy, jej historię oraz informacje o najważniejszych osobach w firmie, celach działania firmy i jej osiągnięciach, najistotniejszych wydarzeniach, takich jak na przykład: wprowadzenie nowych produktów lub usług, stanie oraz perspektywach firmy i jej branży, opisu głównych konkurentów oraz sposobów ich działania, podatności na ważniejsze zjawiska gospodarcze, społeczne, technologiczne oraz prawne;

- c) pełnego opisu produktu lub usługi oraz materiałów, takich jak raporty inżynierskie, fotografie, broszury reklamowe, charakter i zakres badań, które należy wykonać przed wprowadzeniem produktu na rynek, włączając w to koszty, patenty, tajemnice handlowe oraz inne zagadnienia dotyczące własności (receptury), plany rozwojowe na przyszłość;
- d) pełnego opisu docelowego rynku oraz opisu potencjalnych klientów, ich lokalizacji, zainteresowania produktem lub usługą, zagadnienia sezonowości zakupów dokonywanych przez klientów, opisu obecnej reakcji na produkt lub usługę oraz planów wyeliminowania reakcji negatywnych; opisu wielkości rynku i trendów rynkowych, źródeł danych, potencjału rozwojowego rynku w ciągu trzech lat, nazw najważniejszych konkurentów, porównania produktu z innymi, opisu słabych i mocnych stron firmy;
- e) pełnego opisu planu sprzedaży oraz udziału w rynku, wyrażonego w jednostkach oraz w pieniądzu, relacji pomiędzy sprzedażą a oceną konsumentów, wielkości rynku oraz trendów rynkowych, konkurencji, określenia stałych klientów oraz udokumentowania ich przywiązania do produktu, strategii sprzedaży, cen, porównania z cenami oferowanymi przez konkurencję, dystrybucji, obszarów geograficznych, organizacji działu sprzedaży i pensji personelu tego działu, zagadnień serwisu i gwarancji, w tym rabaty, reklama, public relations, promocja, koszty miesięczne oraz spodziewane zyski (udział w targach);
- f) pełnego opisu cyklu produkcyjnego, w tym opisu procesu produkcji oraz dostaw, lokalizacji zakładu, sprzętu, procedur produkcyjnych, potrzeb w zakresie personelu, poziomu płac, dostępności siły roboczej, stawek za energię, wodę, itp., statusu działki zakładu zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, stanu zakładu i sprzętu, kontroli procesu produkcji, procedur kontroli zapasów magazynowych, źródeł surowców, kosztów, kontraktów, terminów magazynowych oraz wysyłki, organizacji i kontroli zakupów, kosztów stałych, kosztów jednostkowych produktu lub usługi, kwalifikacji i potrzeb szkoleniowych pracowników;
- g) pełnego opisu kadry kierowniczej, jej doświadczenia i zdolności, referencji, źródeł, zakresów obowiązków, słabości, wynagrodzeń, obejmującego nazwiska członków zarządu oraz wydatki firmy na kontraktowanie takich usług jak marketing, usługi księgowe;
- h) realnego programu rozwoju firmy;
- i) pełnego opisu problemów oraz zagadnień, z którymi wiąże się największe ryzyko oraz plany minimalizacji tego ryzyka;
- j) informacje finansowe, w tym informacje na temat: formy prawnej firmy, rodzaju oraz kwot na finansowanie firmy, rodzaju oraz kwotach, o które firma się ubiega oraz uzyskuje i uzyskiwała w przeszłości, wykorzystania funduszy podane procentowo lub w pieniądzu, przyszłych potrzeb w zakresie finansowania, bieżących raportów finansowych oraz w miarę możliwości za ostatnie trzy lata, prognoz finansowych za trzy lata (pierwszy rok — miesięcznie, drugi rok — kwartalnie, trzeci — rocznie), okresu ściągania należności, okresu obrotu środków trwałych, rzeczywistej stawki płaconego podatku.

CARRYING COSTS —**koszty utrzymania aktywów**

Koszty finansowe lub operacyjne poniesione w wyniku inwestycji w aktywa firmy (np. koszty utrzymania zapasów, koszt inwestycji w toku).

CASH ACCOUNTING — rachunkowość kosztowa

Metoda księgowości uznająca sprzedaż i wydatki tylko wtedy, gdy rzeczywiście dochodzi do operacji gotówkowych.

CASH FLOW CYCLE — cykl obrotu gotówkowego

Cykle wpływu oraz wypływu gotówki pokazują, ile czasu potrzeba na wprowadzenie jednej złotówki do działalności gospodarczej, a następnie odzyskanie jej w formie zysku (zakupy, zapasy magazynowe, koszty wytworzenia, sprzedaż, ściągnięcie należności). Cykl obrotu gotówkowego w działalności produkcyjnej jest bardzo długi — w porównaniu z usługami, wymaga większych przepływów gotówkowych oraz odpowiedniej struktury kapitalizacji.

CASH FLOW STATEMENT —**rachunek przepływów pieniężnych**

Rzeczywista wartość netto gotówki wpłacanej do przedsiębiorstwa lub wypłacanej przez przedsiębiorstwo w określonym przedziale czasu. Pomiędzy rachunkiem przepływów pieniężnych a rachunkiem strat i zysków istnieje ogromna różnica: rachunek przepływów gotówkowych odzwierciedla rzeczywiste przepływy pieniężne w danym okresie, natomiast rachunek strat i zysków ukazuje uzyskany przychód

oraz wydatki, chociaż w danym momencie mogły one jeszcze nie wiązać się z rzeczywistym wpływem lub wydatkowaniem gotówki. Dla nowych przedsięwzięć i całkiem małych firm przepływy pieniężne są ważniejsze od zysków.

COLLATERAL — zabezpieczenie

To środki trwałe (aktywa fizyczne), drugorzędne źródło spłaty kredytu (które może być sprzedane) w przypadku upadłości firmy.

COMMISSION — prowizja

Opłata (zwykle określana procentowo) za oferowane usługi. W przypadku programów kredytowych agentowi/konsultantowi wypłaca się opłatę organizacyjną za jego usługi, co stanowi część kosztów uzyskania kredytu. Zazwyczaj ma ona formę opłaty ryczałtowej lub stanowi określony procent kwoty kredytu.

COMMON STOCK — akcja zwykła

Dokument potwierdzający prawo własności części przedsiębiorstwa.

COMPENSATING BALANCE — saldo kompensacyjne

Wymagane minimum salda na rachunku bieżącym, które firma musi utrzymać jako częściowe pokrycie kredytu z banku komercyjnego.

CONTRIBUTION MARGIN — marża udziałowa

Nadwyżka ceny sprzedaży nad kosztami zmiennymi; ważny element analizy prognozy rentowności.

COSIGNER — poręczyciel

Akceptowalna przez bank osoba współpodpisująca dokumenty kredytowe wraz z głównym kredytobiorcą, który nie cieszy się dostatecznym zaufaniem banku.

COST CONTAINMENT — ograniczenie kosztów

Kroki podejmowane w celu zredukowania lub ograniczenia kosztów działalności. Mogą one mieć ogromne znaczenie w warunkach silnej konkurencji.

COST OF GOODS SOLD (COGS) — koszty towarów sprzedanych (koszty wytworzenia: stałe i zmienne)

Koszty związane z produktami sprzedanymi w określonym przedziale czasowym.

CREDIT EVALUATION — ocena kredytowa

Ocena wniosku o przyznanie kredytu dokonywana według standardowych kryteriów.

CREDIT POLICY — polityka kredytowa

Założenia przyjęte w procesie decyzyjnym zatwierdzającym lub odrzucającym obroty na rachunku otwartym firmy.

CURRENT RATIO — wskaźnik płynności bieżącej

Bieżące aktywa dzielone przez bieżące zobowiązania; miara płynności finansowej firmy.

DEBT — zadłużenie

Należności niespłacone muszą być określone przez instytucję finansową. Zasadniczo zadłużenie na okres poniżej roku określa się jako **krótkoterminowe (short-term)**, a powyżej roku jako **długoterminowe (long-term)**. Procedury (wysokość) kredytów określa się dla obu rodzajów łącznie lub dla każdego osobno; kwoty określane są poprzez politykę i praktyki stosowane przez instytucje finansowe.

DEBT TO ASSETS RATIO — wskaźnik poziomu zadłużenia do aktywów

Wskaźnik wypłacalności mierzony jako zadłużenie (zobowiązania) ogółem do aktywów ogółem. Informuje nas o poziomie finansowania przedsiębiorstwa kapitałami obcymi.

DEBT TO EQUITY RATIO — wskaźnik poziomu zadłużenia do kapitału własnego

Wskaźnik płynności finansowej. Stosunek łącznego zadłużenia firmy do jej kapitałów własnych.

DEFAULT — brak zapłaty

- **Kredytem niespłaconym (Defaulted Loan)** jest taki kredyt, o którym instytucja finansowa wie, iż z pewnością nie zostanie on spłacony przez kredytobiorcę. Zazwyczaj kredyt jest uznawany za niespłacony w momencie, gdy dłużnik nie dokonał spłat kredytu w ponad dwóch lub trzech terminach płatności rat (na przykład: 60–90 dni), nie reagując na monity kredytodawcy i/lub inne prawne działania skierowane przeciwko niemu.
- **Wysokość kwoty niespłaconej (Defaulted Amount)** zależy od tego, jak dużo pozostało do spłacenia w momencie, gdy kredytobiorca zaprzestał dokonywania wpłat. Kwoty, które będą mu

siały być „spisane” lub zaliczone jako „pożyczka stracona” mogą być różne od kwoty niespłaconej, jeżeli kredytodawca będzie mógł zająć jakieś zabezpieczenie lub gwarancje.

DELINQUENT — płatności zaległe

Płatnościami zaległymi/zapadalnymi są spłaty rat kredytu, których termin płatności minął. Kredytami zapadłymi są kredyty, w których jakakolwiek rata jest zaległa. Należność niespłacona musi być określona przez instytucję finansową. Praktycznie płatności stają się płatnościami niespłaconymi/zapadłymi po upływie jednego pełnego cyklu. Tym samym kredyty spłacane w ratach miesięcznych stają się niespłaconymi/zapadalnymi po trzydziestu dniach. Kredyty spłacane w ratach tygodniowych stają się niespłaconymi/zapadalnymi po upływie tygodnia.

DEPRECIATION — amortyzacja

Coroczny odpis części kosztów środka trwałego od dochodów w całym okresie, gdy środek ten nadaje się do użytku.

ECONOMIC ORDERING QUANTITY (EOQ) — opłacalna wysokość zamówienia

Optymalna (najmniej kosztowna) ilość zamawianych towarów.

ENTREPRENEUR — przedsiębiorca

Przedsiębiorcą jest osoba organizująca, prowadząca i podejmująca ryzyko przedsięwzięć gospodarczych; czasami osoba taka określana jest mianem impresaria lub właściciela przedsiębiorstwa.

EQUITY — kapitał akcyjny

Wpłacony kapitał (wkład właścicieli) oraz zatrzymane zyski (zob.: zyski zatrzymane). Kapitałem akcyjnym mogą być także środki trwałe wnoszone przez właścicieli jako aport do transakcji.

Equity Funding — finansowanie kapitałem

Zewnętrzne finansowanie w formie udziałów kapitałowych, a nie zobowiązań. Ten sposób finansowania może obejmować publiczną sprzedaż akcji lub część udziałów właścicielskich zatrzymanych przez partnerów.

FACTORING — faktoring

Sprzedawanie wierzytelności instytucjom finansowym lub bankom.

FEE — prowizja, zob. Commission

FIFO ACCOUNTING — rachunkowość według zasad FIFO, zob. też LIFO ACCOUNTING

(FIFO — od ang. *First In* — pierwsze wpłynęło i *First Out* — pierwsze spisano)

System wysięgowywania zapasów w koszty sprzedaży towarów; pozycje zakupione najpierw wysięgowywane są w pierwszej kolejności; określa się to jako „pierwsze wpłynęło, pierwsze spisano”.

FINANCIAL RATIOS — wskaźniki finansowe

Jedne z zasadniczych sposobów określania efektywności działania firmy (osiągnięć finansowych firmy). Wskaźniki porównują ze sobą dwa lub więcej składników wziętych z bilansu, sprawozdania przepływów pieniężnych i rachunku zysków i strat.

FINANCIAL STRUCTURE — struktura finansowa

Bilans firmy.

FIXED COSTS — koszty stałe

Niezmiennie koszty działalności, niezależne od wielkości sprzedaży; ważny element analizy progu rentowności (Breakeven Analysis).

FORECLOSURE — pozbawienie prawa wykupu zastawu

Jest to procedura prawna (zabezpieczenie roszczeń) stosowana przy żądaniu zwrotu pożyczki. Procedurę dotyczącą pozbawienia prawa wykupu zastawu stosuje się w momencie uznania kredytu za niespłacony.

GRACE PERIOD — okres karencji

Okres udzielony firmie po uruchomieniu kredytu podczas, którego zawieszona (odroczone) jest obsługa spłat rat kapitałowych. Spłaty odsetek w zasadzie nie powinny podlegać karencji (zasada stosowana we wszystkich bankach w Polsce).

GROSS PROFIT MARGIN — marża zysku brutto

Zysk brutto (łącznie obroty pomniejszone o koszt sprzedanych towarów — zob. COGS) podzielony przez przychody ze sprzedaży.

GUARANTEE LOAN — kredyt poręczony, zob. UNDERWRITING CRITERIA

Kredytem poręczonym jest kredyt poręczony przez program rozwoju przedsiębiorczości (np. narodowy/

lokalny fundusz poręczeń kredytowych), udzielany przez komercyjnego kredytodawcę (bank) według pełnej stawki zabezpieczającej przed stratami na skutek kredytów udzielanych bezpośrednio przez tę instytucję komercyjną przedsiębiorstwom, które zostały zbadane, przeszkolone i/lub poinstruowane oraz zakwalifikowane przez fundusz poręczeń.

Program poręczeń kredytowych często jest w stanie zwiększyć wielkość funduszu kredytowego nawet 3-krotnie dzięki tworzeniu gwarancji kredytowych. Bank zaś zatrzymuje wszelkie dochody z kredytu; które obejmują większość opłat manipulacyjnych oraz naliczone odsetki.

INCOME (czasem określane też jako „REVENUES”) — przychody

Kwoty zarobione w okresie rozrachunkowym.

INCOME STATEMENT — rachunek zysków i strat

Zestawienie finansowe określające rentowność firmy w danym przedziale czasu (np. od 1.01 do 31.12.19...); kwoty wszystkich wydatków są odejmowane od wartości sprzedaży, co w rezultacie daje dochód netto.

INFLATION — inflacja

Zwiększenie ilości pieniądza i kredytu w stosunku do ilości dostępnych towarów, skutkujące ogólnym wzrostem poziomu cen. **Oficjalna stopa inflacji (Official Rate)** jest zwykle określana przez rząd na podstawie zmiany cen określonego koszyka towarów. **Prawdziwa stopa inflacji (Real Rate)** to rzeczywisty wzrost ceny określonej gamy towarów i usług w czasie, pod wpływem czynników rynkowych.

INITIAL PUBLIC OFFERING (IPO) — oferta publiczna akcji

Pierwsza oferta akcji firmy na rynku publicznym. Proces przygotowania oferty jest bardzo kosztowny, ale może zasilić firmę i jej właścicieli znacznym kapitałem.

INTEREST RATE CALCULATION — obliczenie stopy procentowej

Naliczanie odsetek od **zmniejszającej się kwoty głównej (declining balance)** oznacza, że kredytobiorca płaci odsetki naliczane od kwoty niespłaconego w danym momencie kredytu, a nie od jego początkowej kwoty. Wysokość odsetek płaconych przez kredytobiorcę przy spłacie każdej z rat zależy od tego, jaką część kapitału podstawowego wykorzystał w danym okresie. Kwota odsetek płaconych przez kre-

dytobiorcę zmniejsza się w miarę tego, jak kwota podlegająca zwrotowi maleje w wyniku dokonywanych spłat.

Jeżeli stopa procentowa nie zmienia się przez cały okres spłaty, nazywamy ją **stałą (flat)** stopą procentową. Kwota płaconych odsetek jest wyliczana poprzez pomnożenie nominalnej stopy procentowej każdego okresu przez główną kwotę kredytu dla każdego okresu spłaty.

Rodzaje stóp procentowych

- **REAL INTEREST RATE — realna stopa procentowa**

Są to stopy procentowe korygowane w taki sposób, aby rekompensowały skutki inflacji. Realne stopy procentowe mogą być zarówno stopami nominalnymi jak i efektywnymi pomniejszonymi o stopę inflacji.

- **NOMINAL INTEREST RATE — nominalna stopa procentowa**

Jest stopą szacunkową, zazwyczaj niższą od stóp efektywnych. Stopy nominalne są wykorzystywane przy prognozowaniu lub jako odnośnik, gdy stopa efektywna nie jest znana.

- **EFFECTIVE INTEREST RATE — efektywna stopa procentowa**

Jest to zazwyczaj stopa rzeczywista. W bilansach rocznych lub końcowych nominalne stopy procentowe często zastępuje się efektywnymi stopami procentowymi. Efektywna stopa procentowa uwzględnia wszystkie bezpośrednie koszty finansowe kredytu, uwzględniając także prowizje, opłaty, metodę obliczeniową oraz wszelkie inne wymogi dotyczące łącznych kosztów kredytu poniesionych przez kredytobiorcę.

- **STATED INTEREST RATE — ustalona stopa procentowa**

Jest stopą notowaną lub nominalną, na przykład: 2% miesięcznie.

- **POSITIVE/NEGATIVE INTEREST RATE — dodatnia/ujemna stopa procentowa**

To stopa wyższa lub niższa niż stopa inflacji.

- **COMMERCIAL OR MARKET INTEREST RATE komercyjna lub rynkowa stopa procentowa**

Projekt FIRMA 2000
ACD / VOCA Warszawa

Fiona Williams

Potencjał rozwojowy małych i średnich przedsiębiorstw w Szkocji

Wstęp

Niniejszy artykuł przygotowany został na podstawie wyników europejskiego projektu badawczego FAIR zatytułowanego „Regionalny image oraz promocja produktów o wysokiej jakości w regionach o niższym stopniu rozwoju” (ang. RIPPLE). Program ten ma na celu identyfikację polityki i strategii, które mogą poprawić konkurencyjność danych regionów szczególnie konkurencyjność małych i średnich przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa takie są w swojej naturze ograniczone rozmiarem produkcji, dostępem do dużych sieci dystrybucyjnych oraz brakiem odpowiedniego doświadczenia i umiejętności w zakresie marketingu i zarządzania.

Chociaż dla potrzeb programu przedsiębiorstwa średnie i małe zdefiniowano jako takie, które zatrudniają mniej niż 250 osób, to jednak w praktyce firmy, które wzięły udział w badaniach zatrudniały o wiele mniej osób.

Szkocka Akademia Rolnicza w Aberdeen była odpowiedzialna za przeprowadzenie badań w firmach zajmujących się hodowlą wołowy, hodowlą ryb, cukiernictwem oraz agroturystyką w rejonie Grampian (rys. 1).

1. Region Grampian

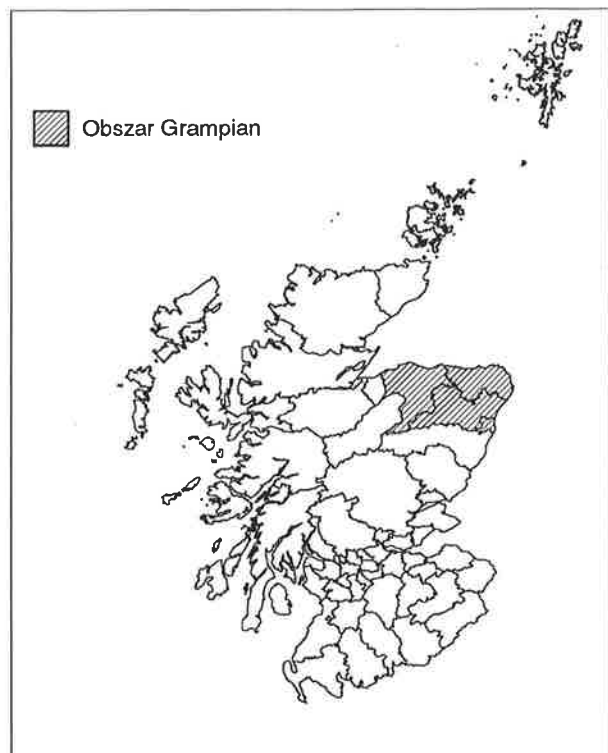
Grampian jest trzecim (spośród dziewięciu) co do wielkości regionem w Szkocji zajmującym 11% jej powierzchni i zasiedlonym przez 10,4% ludności kraju. Za wyjątkiem centrum administracyjnego, którym jest Aberdeen, obszar ten ma głównie charakter wiejski. Ponieważ Aberdeen skupia większość brytyjskiego przemysłu naftowego, znaczenie innych gałęzi gospodarki dla tego regionu jest często pomijane chociaż istotną rolę odgrywają rolnictwo, rybołówstwo, przetwórstwo żywności, leśnictwo, przemy-

sł tekstylny oraz przemysł spirytusowy. Rolnictwo w Grampian daje utrzymanie 10% zatrudnionych i stanowi 18% krajowej produkcji rolniczej. Obszar ten szczególnie znany jest z hodowli bydła rasy Aberdeen Angus oraz z produkcji wysokojakościowej whisky.

Grampian może być podzielone generalnie na dwie części: świetnie prosperujący północny-wschód z miastami Peterhead i Aberdeen (gdzie znajduje się większość przemysłu naftowego) oraz pozostałe tereny, gdzie dominują tradycyjne gałęzie przemysłu, które zamierając pociągają za sobą zmiany strukturalne w gospodarce regionu.

W ramach programu przeprowadzono ankietę wśród małych i średnich przedsiębiorstw, z których 17 zajmowało się produkcją bydła opasowego,

Rys. 1. Geograficzne położenie regionu Grampian, Szkocja.



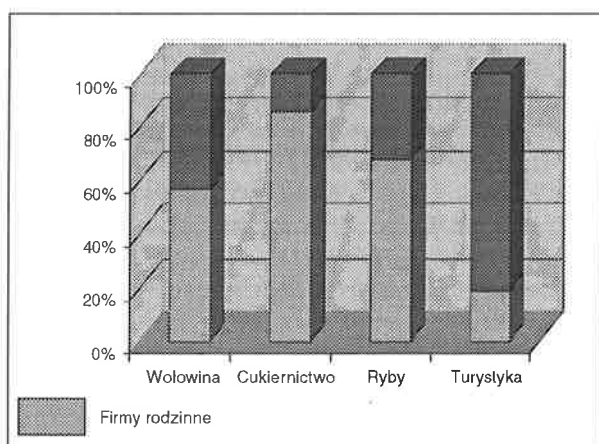
* Referat wygłoszony na Seminarium Naukowym w Akademii Rolniczej w Krakowie w dniu 14 września 1999 r. Tłumaczenie z j. ang. Mgr Beata Kupiec.

19 przetwórstwem ryb, 14 produkcją cukierniczą a 16 było związanych z turystyką.

2. Charakterystyka badanych firm

Większość firm miało charakter rodzinny (rys. 2) i wieloletnią tradycję — przeciętnie 20–30 lat. Jedy- nym wyjątkiem były firmy związane z turystyką, które należąc w większości do organizacji dobroczyn- nych, trustów lub władz lokalnych, rozpoczynały swoją działalność w okresie ostatnich 10-ciu lat. Chociaż dwie trzecie z badanych przedsiębiorstw określiło siebie jako przedsiębiorstwa dochodowe to oprócz czysto komercyjnej działalności, przedsiębiorcy podawali inne przesłanki prowadzenia biznesu np.: osiąganie wystarczającego zysku (w przeciwień- stwie do maksymalizacji zysku), satysfakcja i zain- teresowanie pracą, ucieczka od męczącego stylu ży- cia czy też przyczynianie się do rozwoju lokalnej spo- łeczności. Wśród badanych firm można wyróżnić dwa rodzaje: te które chcą utrzymać obecny poziom produkcji oraz te, które planują wzrost.

Rys. 2. Struktura własności badanych przedsiębiorstw — firmy rodzinne.



3. Strategie rynkowe

Analiza przeprowadzonych ankiet wykazała, iż ge- neralnie małe i średnie firmy nie znają lokalizacji oraz charakteru własnych rynków. Brak takiej wie- dzy jest częściowo związany z faktem, iż większość przedsiębiorstw sprzedaje swoje produkty pośredni- kom (oprócz firm turystycznych).

Zarządzanie marketingiem w żadnej z badanych firm nie było dostatecznie rozwinięte. Stopień roz- waju marketingu zależał od wielkości i strategii przedsiębiorstwa. Im większe przedsiębiorstwo tym większy zasięg rynków, bardziej ambitne cele rozwo-

jowe oraz większe zaangażowanie w działalność marketingową.

Sprzedaż produktów poza regionem głównie przy udziale supermarketów i dużych hurtowni rozwinę- ła się w przetwórstwie ryb (w porównaniu do pro- dukcji wołowiny czy cukiernictwa) ale wiele z przed- siębiorstw uważa taki sposób dystrybucji za niepo- żądany dla image produktu i przedsiębiorstwa.

Niewiele z badanych przedsiębiorstw produkują- cych żywność było członkami grup producenckich czy też wykorzystywało Internet do promocji swoich pro- duktów. Z drugiej strony firmy zajmujące się agro- turystyką były zazwyczaj zrzeszone oraz wykorzy- stywały Internet, szczególnie do promocji poza gra- nicami regionu.

Zagadnienia zapewniania jakości były przedmio- tem uwagi w działalności wszystkich badanych firm co wiąże się z faktem intensywnych strategii jako- ściowych wprowadzanych w poszczególnych bran- żach: produkcji wołowiny, ryb, i turystycznej. Pro- dukcja wołowiny w Szkocji wspierana jest przez Sto- warzyszenie Jakości Szkockiej Wołowiny i Barani- ny (ang. Scottish Quality Beef and Lamb Association — SQBLA), która dostarcza całkowicie zintegrowa- ny system zapewnienia jakości od poziomu gospo- darstwa począwszy, poprzez giełdy towarowe, prze- twórstwo, na sprzedaży detalicznej skończywszy. Programy zapewnienia jakości dla turystyki są głównie opracowywane i wdrażane przez Szkocką Radę Turystyki (ang. Scottish Tourist Board STB).

Lokalny „image” produktu jest rzadko używany jako narzędzie marketingowe. Image Szkocji jest silny, powszechnie rozpoznawany, a w konsekwen- cji uważany za użyteczny w promowaniu szkockich produktów czy to w Wielkiej Brytanii czy na rynkach międzynarodowych. Ważną inicjatywą marketingo- wą jest „Szkocja Marką” (Scotland the Brand), któ- ra ma celu promocję szkockiego handlu, turystyki i kultury poprzez rozpoznawalne korzyści płynące z wyjątkowego szkockiego „image’u”.

4. Charakter i źródła przewagi konkurencyjnej

Przewaga konkurencyjna jest definiowana jako po- tencjał przedsiębiorstwa pozwalający mu na uzyska- nianie lepszych niż konkurencja wyników (wyraża- na jest ona w kategoriach osiąganego zysku). Pro- dukty i usługi, które objęte były programem bada- wczym posiadały przewagę konkurencyjną wynika- jącą ze zróżnicowania produktu i przeznaczenia ich dla indywidualnych nisz rynkowych.

Istotność uzyskania wyraźniej przewagi konku- rencyjnej była niezmiennie wzmiankowana w ankie- tach przedsiębiorstw niezależnie od branży, a w wie- lu przypadkach właściciele widzieli siebie (swoj

wkład pracy, umiejętności oraz potencjał) jako kluczowy czynnik decydujący o sukcesie przedsiębiorstwa. Identyfikacja i wykorzystywanie lokalnych zasobów jako warunki sukcesu były podawane w ankietach przez przedsiębiorstwa turystyczne oraz te zajmujące się produkcją wołowiny.

Skoordynowane działania oraz współpraca przedsiębiorstw mogą stworzyć możliwości stymulowania i poprawy działalności marketingowej, rozwoju przedsiębiorstwa oraz wzrostu zainteresowania i wiedzy o danym regionie. Z drugiej strony rozwój lokalnych grup producenckich i marketingowych musi być odpowiednio zarządzany, tak aby nie szkodził pozycji rynkowej istniejących produktów i usług w Grampian. Wyniki badań sugerują, że propagowanie znajomości i rozpoznawania produktów z regionu Grampian jest działalnością, która szczególnie odpowiada kompetencjom istniejącej sieci instytucji, dysponujących na ten cel odpowiednimi środkami. Instytucje te mogą bowiem wpływać na zachowanie klientów i konsumentów wykorzystując kreowanie opinii publicznej poprzez media.

Ankieta przeprowadzona wśród konsumentów sugeruje ponadto, iż ulepszone techniki marketingowe oraz strategiczne umiejscawianie produktu na rynku powinno być wspierane ze środków budżetowych Regionu.

Wypracowany, pozytywny image szkockich produktów jest niewątpliwie dobrym początkiem to dalszy jego rozwój wymaga dodatkowych środków finansowych, które dla większości małych i średnich przedsiębiorstw są na razie niedostępne.

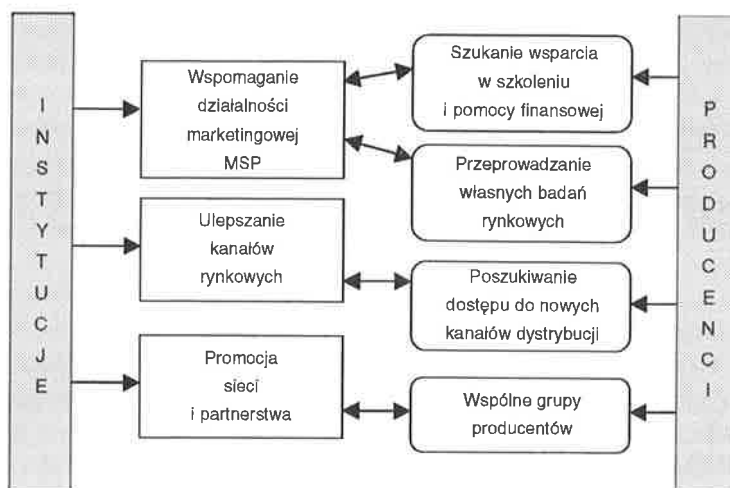
5. Możliwości rozwoju

Wsparcie instytucjonalne, chociaż pożądane, jest nie zawsze dostępne lub właściwie wykorzystywane. Ponieważ rozwój przedsiębiorstw w badanym regionie, w szczególności mniejszych, odbywał się dotychczasowo z ograniczonym wkładem instytucji to sytuacja ta stwarza następujące możliwości działania (rys. 3).

Wspieranie działalności małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) poprzez dostarczanie dodatkowych funduszy pozwalających producentom na zatrudnienie specjalistów w zakresie marketingu czy też bezpośrednie finansowe wsparcie działalności marketingowej.

Dostarczanie odpowiednio przygotowanych szkoleń i wsparcia dla indywidualnych inicjatyw. Działalność ta powinna być ukierunkowana na bezpośrednich producentów żywności i rozwój ich aktywności marketingowej.

Rys. 3. Zalecane działania mające na celu poprawę konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw w regionie Grampian, Szkocja.



Zachęcanie do uczestnictwa i współpracy w ramach struktur partnerskich, które pozwalałyby na wzmocnienie pozycji przedsiębiorstw, łatwiejszy dostęp do rynków, zwiększenie przewagi konkurencyjnej oraz redukcję kosztów. Działalność grup marketingowych wymagała będzie jednak wsparcia finansowego i organizacyjnego.

doskonalenie kanałów marketingowych. Wiele małych i średnich przedsiębiorstw boryka się z uzyskaniem dostępu do rynków, a szczególnie do rynków zagranicznych oraz sprzedaży produktów sieciom dużych supermarketów, które mogą odegrać istotną rolę w promocji i udostępnianiu wyrobów o wysokiej jakości. Obecnie małe i średnie przedsiębiorstwa mają ograniczoną siłę przetargową i istnieje obawa że wymagania supermarketów zmieniają korzystny charakter produkcji w małych przedsiębiorstwach. Wymagane więc będą środki umożliwiające uzyskanie równowagi sił małych przedsiębiorstw w negocjacjach z dużymi partnerami handlowymi.

Ustanowienie efektywnego monitoringu i atestacji kryteriów jakościowych w odniesieniu do regionalnych produktów. Producenci powinni być zachęceni do samokontroli w oparciu o uczestnictwo w grupach i obserwację przedsiębiorstw.

Umocnienie postrzeganego przez konsumentów związku pomiędzy jakością a regionem przy jednoczesnym zapewnieniu, że produkt odpowiada wymaganiom konsumentów.

Ułatwienie przepływu informacji pomiędzy producentami, konsumentami oraz instytucjami poprzez wykorzystanie Elektronicznej Wymiany Informacji (ang. Electronic Data Interchange).

Rural Policy Group, Management Division,
Scottish Agricultural College, Aberdeen

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Występowanie erozji i jej zapobieganie

Obszar zdegradowanych gleb uprawnych wynosi około 7 mln ha, co stanowi ponad 1/3 arealu użytków rolnych.

Do najczęstszych przyczyn degradacji gleb należy erozja.

Erozję czyli przemieszczanie i wypłukiwanie z gleby składników pokarmowych powodować mogą: woda i wiatr. Stąd też możemy mieć erozję wodną i erozję wietrzną. Obydwie są rozpowszechnione i bardzo uciążliwe, gdyż powodują deformację powierzchni, spływanie miąższości warstwy glebowej, zakwaszenie i zmniejszanie zasobności gleb w składniki pokarmowe. Największe nasilenie procesów erozji wodnej i wietrznej występuje na glebach



Gleby zdegradowane erozją powierzchniową (fot. R. Kostuch)

uprawnych, gdzie pokrywa roślinna jest przeważnie najsłabsza i krótkotrwała. Wynika to przeważnie stąd, że wiele roślin uprawnych wymaga uprawy rzędowej w stosunkowo dużej rozstawie oraz spulchniania międzyrzędzi, a cykle uprawowe za wyjątkiem roślin wieloletnich są przy tym stosunkowo krótkotrwałe. Z tego też względu w interwa-

łach międzyuprawowych gleba pozbawiona jest w ogóle pokrywy roślinnej i najbardziej intensywnie erodowana przez wodę i wiatr.

Przyjmuje się, że erozją wodną zagrożona jest prawie 1/4 gleb ornych naszego kraju, a erozją wietrzną nawet znacznie więcej. Podczas, gdy erozja wodna występuje przede wszystkim w terenach urzeźbionych, to erozja wietrzna typowa jest dla terenów równinnych naszego kraju, czyli spotykana jest w całej nizinnej części. Polega ona na wywiewaniu ziarenek glebowych przez wiatr i przenoszenie ich na różne odległości. Zależy to w dużej mierze nie tylko od siły wiatru ale też podatności gleby na rozwiewanie, a przede wszystkim jej wilgotności. Tylko bowiem przesuszona gleba podatna jest na erozję wietrzną. Zazwyczaj gleby piaszczyste i pyłowe narażone są na erozję wietrzną głównie z tego względu, że stosunkowo najszybciej przesycają. Jakkolwiek prawie połowa obszaru gleb uprawnych naszego kraju podlega erozji wietrznej, niemniej jednak za wyjątkiem przymorskich terenów z tzw. piaskami ruchomymi tworzącymi przemieszczające się wydmy, na zdecydowanej większości obszaru podlegającego erozji wietrznej, skutki nie są specjalnie widoczne ani uciążliwe. Zawdzięczać to należy przede wszystkim dość dużej częstotliwości opadów, które uniemożliwiają długookresowe przesychnanie gleby.

Erozja wodna jest na ogół o wiele bardziej zauważalna, niebezpieczna, kłopotliwa i często przynosi większe i wymierne zniszczenie gleby. W zależności od sposobu niszczenia przez nią gleby wyróżniamy: erozję powierzchniową, żłobinową zwaną również liniową, osuwiskową, podpowierzchniową zwaną suffozją oraz tzw. erozję korytową powodowaną przez płynące wody powierzchniowe.

Erozja powierzchniowa gleb spowodowana jest w głównej mierze opadami atmosferycznymi, a głównie deszczem. Jego krople spadając na nie pokrytą roślinnością powierzchnię gleby powodują rozbijanie gruzełków glebowych, wypłukiwanie i unoszenie przez spływającą po powierzchni wodę opadów ziarenek glebowych. W ten sposób dochodzą one najczęściej do płynących wód opadowych, z którymi przenoszone są najczęściej na duże odległości. Zauważyć to możemy bardzo łatwo przy intensywnych opadach deszczu, gdyż pod wpływem erodowanego materiału glebowego dochodzącego do wód powierzchniowych zmieniają się ich właściwości. Wody tracą klarowność, ulegają zamuleniu i przybierają wygląd bardziej przypominający kakao niż wodę.

Erozja liniowa względnie żłobinowa lub wąwozowa polega na tym, że wskutek nierówności powierzchni, spływająca woda opadowa koncentruje się w obniżeniach i ze zdwojoną energią kinetyczną zaczyna spływać w dół stoków wcinając się przy tym w głąb profilu glebowego. W konsekwencji takiego skoncentrowanego spływu, powstają strugi, które erodują glebę i zapoczątkowują żłobinę, która z czasem może się przekształcić w głęboki wąwóz erozyjny. Wąwozy takie nie tylko niszczą powierzchnię terenu ale ją także odwadniają i dezorganizują wszelką działalność agrotechniczną oraz transport rolniczy. Jest to więc bardzo szkodliwa forma erozji wodnej i najtrudniejsza do rekultywacji.

Erozja osuwiskowa oraz zaliczana do niej soliflukcja polega na obrywaniu i spęływaniu w dół stoków znacznych niekiedy mas ziemi. Zachodzi ona przeważnie na stromych stokach w czasie obfitych i długotrwałych opadów deszczu lub w warunkach roztopowych przy takich układach geologicznych, gdzie w podłożu glebowym zalegają wodonośne warstwy ilów lub gliny. Nasiąknięte wodami opadowymi warstwy gleby odklejają się wówczas od wodonośnego podłoża i pod wpływem ciężaru spowodowanego silnym uwilgotnieniem zaczynają się mniej lub bardziej aktywnie przemieszczać w dół stoku. Powoduje to w wielu wypadkach nie tylko poważne straty materialne, ale też długotrwałą i bardzo trudną do rekultywacji degradację terenu, który na znacznych niekiedy obszarach może zostać pozbawiony gleby. Pozostałe po oberwaniu się gleby osuwiska nie są przydatne nie tylko dla produkcji rolniczej ale nawet do zalesienia. Na szczęście erozja osuwiskowa nie obejmuje zbyt dużego obszaru. Najczęściej spotykamy ją w niektórych rejonach górskich (Beskidy, Pieniny, Pogórze Karpackie), a także w górnych dopływach Odry i Wisły.

Erozja podpowierzchniowa czyli suffozyjna spotykana jest przede wszystkim na terenach lessowych. Polega ona na przenikaniu wody opadowej w głąb gleby lessowej, a następnie wypłukiwaniu z podłoża ziarenek lessu i ich odprowadzanie z wodami gruntowymi odpływającymi z górotworu lessowego znajdującymi się w nim szczelinami, które drażnione i rozmywane przez wodę, przekształcają się w tzw. studnie i groty suffozyjne czyli podpowierzchniowe puste przestrzenie wydrążone przez wodę. Występowanie erozji suffozyjnej bywa bardzo niebezpieczne ze względu na jej niewidoczność. Często też przy wykonywaniu agrotechnicznych czynności uprawowych dochodzi na takich terenach do niestety wypadków z powodu zapadania się terenu. Do studni suffozyjnych wpadają zwierzęta, ciągniki i ludzie doznając przeróżnych uszkodzeń.

Erozji rzecznej oraz tzw. abrazji polegającej na podcinaniu przez wody płynące i stojące brzegów, nie będziemy tu szerzej omawiać, gdyż jej oddziaływanie na gleby uprawne bywa na ogół znikome.

Przyczyny występowania erozji i sposoby jej zapobiegania

Wprawdzie występowanie erozji należy do czynników naturalnych środowiska, ale do nasilenia jej procesów w największej mierze przyczynia się człowiek. Doprowadza do tego świadomie i nieświadomie pozbawiając gleby trwałej okrywy roślinnej.

Chociaż w pewnej mierze usprawiedliwieniem takiego postępowania jest produkcja środków żywności, bez której człowiek nie może się obejść, to jednak nie usprawiedliwia błędów, które człowiek przy działalności agrotechnicznej popełnia. A popełnia ich wiele od uprawy roślin na stokach o dużych spadkach, które do tego się nie nadają, niewłaściwego doboru roślin pod względem przeciwoerozyjnym (krótki okres wegetacji, słabe pokrycie gleby, długie okresy międzyuprawowe) aż do niewłaściwych kierunków uprawy na spadkach. Należy się przeto zastanowić co należy robić, żeby ograniczyć występowanie, a tym samym szkodliwość procesów erozyjnych.

Zapobieganie erozji gleb rozpowszechnione jest wszędzie tam, gdzie z procesami erozyjnymi człowiek ma do czynienia. Efekty walki z erozją są jednak bardzo różne. Zależy to zarówno od świadomości ekologicznej społeczeństw, jak też wydatkowanych na walkę z erozją środków finansowych. Pozytywnym przykładem zwalczania erozji gleb mogą

być Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które miliony hektarów zdewastowanych procesami erozyjnymi gleb potrafiły należycie zrehabilitować i ponownie włączyć do upraw rolniczych, chociaż wymagało to bardzo dużych nakładów inwestycyjnych. Z podobnym podejściem do walki z erozją gleby spotkać się można w Izraelu. Ponieważ na terytorium naszego kraju natężenie procesów erozyjnych jest dużo mniejsze niż w wymienionych krajach, dlatego też zwalczanie erozji może się w więk-

- zwiększając bioróżnorodność, co dla agrocenoz zazwyczaj skąpych w gatunki roślin może mieć bardzo duże pozytywne znaczenie,
- stwarzają korzystne warunki bytowania dla wielu przedstawicieli awifauny, entomofauny i fauny drobnych zwierząt kręgowych,
- utrudniają migrację biogenów wyłukiwanych z gleb przez opady atmosferyczne i wprowadzanych do wód powierzchniowych co powoduje ich eutrofizację,
- stanowią komponent estetyzujący środowisko.



Erozja osuwiskowa (fot. R. Kostuch)

szości przypadków odbywać w sposób mniej kosztowny, niemniej wystarczająco skuteczny.

Odnosnie walki z erozją na gruntach ornych podamy poniżej kilka skutecznych sposobów, które możliwie najszerszej powinny być wdrażane.

Pasy wiatrochlonne to jeden z najskuteczniejszych sposobów zapobiegania występowaniu erozji wietrznej gleb. Mechanizm ich działania polega z jednej strony na ograniczaniu prędkości wiatrów, a równocześnie na zmniejszaniu przesychnienia gleby. Jest to więc działanie o sprzężeniu zwrotnym z czym w środowisku przyrodniczym dość powszechnie się spotykamy. Sadząc zaporowo na kierunku wiejących wiatrów drzewiaste pasy wiatrochlonne w odpowiednich względem siebie odległościach powodujemy nie tylko osłabienie szybkości wiatru ale też parowania gleby. I jedno i drugie działanie takich śródpolnych zadrzewień pasowych przyczynia się w konsekwencji do zmniejszenia lub całkowitego zahamowania procesów erozji wietrznej.

Oprócz zmniejszania skutków erozji wietrznej zadrzewienia śródpolne spełniają także wiele innych funkcji ekologicznych, a mianowicie:

Straty w produkcji rolniczej spowodowane śródpolnymi zadrzewieniami są znacznie mniejsze niż wynikające z nich korzyści.

Prawidłowe zadrzewienia śródpolne zwane pasami wiatrochlonnymi powinny składać się z co najmniej 3 rzędów drzew i krzewów w taki sposób względem siebie usytuowanych, żeby na całym zasięgu wysokości tworzyły prawie jednolite zwarcie gałęzi. Jednorzędowe szpalery drzew niestety nie są do tego zdolne, gdyż pod ich koronami występują zazwyczaj duże prześwitki. Tym większe im drzewa osiągają wyższą wysokość, albowiem ich korony również znajdują się coraz wyżej. W takich wypadkach wiatr traci prędkość głównie na

wysokości koron, a pod koronami ograniczony zostaje w niewielkim stopniu. Nie wpływa to więc wystarczająco na zahamowanie erozji.

W celu poprawy efektywności przeciwoerozyjnej śródpolnych pasów wiatrochlonych zarówno jedno jak też wielorzędowych niezbędne są więc tzw. wypełniacze. Są to niższe drzewa i krzewy, które dorastać powinny do wysokości koron drzew najwyższych i w ten sposób wypełniać znajdujące się tam przestrzenie, przez które wiatr bez oporu przewiewa. Dopiero w taki sposób zaprojektowane pasy wiatrochlonne przynoszą pożądane rezultaty w walce z erozją wietrzną gleb.

Walkę z erozją wodną gleb można, w zależności od sytuacji terenowej, prowadzić różnymi sposobami.

W terenach urzeźbionych może to być: zmiana sposobu użytkowania powierzchni, wprowadzanie do uprawy roślin wieloletnich, wprowadzenie przeciwoerozyjnych kierunków uprawy oraz tzw. trawiających pasów buforowych.

Struktura użytkowania powierzchni powinna być ściśle przystosowana do nachylenia powierzchni.

Na podstawie wieloletnich badań w tym zakresie, autor w latach siedemdziesiątych ustalił zasady użytkowania terenów przy różnych wielkościach spadków. I tak np. przy spadkach przekraczających 20° leśne użytkowanie terenu powinno być bezwzględnie dominujące. Na takich bowiem spadkach tylko las i roślinność trawiasta chronią skutecznie glebę przed procesami erozyjnymi. Ponieważ jednak ze względu na duże spadki, o żadnej racjonalnej gospodarce łąkowo-pastwiskowej nie może być mowy, pozostaje przeto tylko las jako najbardziej adekwatny sposób użytkowania terenu o dużych pochyłościach.

W przedziale nachyleń powierzchni terenu mieszczącym się pomiędzy 10 a 20° trwałe użytki zielone powinny zdecydowanie przeważać, gdyż zabezpieczają one glebę przed erozją również bardzo skutecznie. Takie też spadki nie wykluczają możliwości prowadzenia gospodarki łąkowo-pastwiskowej, gdyż większość prac prądoteknicznych pozwala na wprowadzenie mechanizacji.

W praktyce łąkarskiej postępuje się przeważnie w ten sposób, że na spadkach dochodzących do około 15° użytkuje się ruń trawiastą raczej kośnie, a przy spadkach 15-20° już prawie wyłącznie pastwiskowo. Każdy z wymienionych sposobów użytkowania jest z punktu widzenia walki z erozją gleby bardzo skuteczny.

Na terenach o spadkach dochodzących do 10° gleby mogą być przeznaczone do upraw roślin polowych, chociaż z procesami erozyjnymi także i w takich warunkach spotykamy się zazwyczaj w praktyce. Dotyczy to przede wszystkim gleb pyłowych, a szczególnie lessów, które należą do najbardziej podatnych na erozję wodną. W takich warunkach niezbędne jest stosowanie takich zabiegów przeciwoerozyjnych jak: kierunek wykonywania uprawy gleby, odpowiedni płodozmian, wstępowy układ pól, trawiaste pasy buforowe itp.

Kierunek wykonywania orki oraz innych upraw agrotechnicznych ma w ograniczaniu erozji gleby bardzo duże znaczenie. Dlatego na spadkach gdzie zaznaczają się jakiegokolwiek procesy erozyjne uprawy roli nie powinny być prowadzone wzdłuż tylko w poprzek spadku. Poprzeczny do spadku kierunek upraw wymaga niestety odpowiedniego, również poprzecznego do spadku układu pól, a to nie jest u nas dotychczas wystarczająco rozpowszechnione.

Zmian w tym zakresie należy się spodziewać dopiero po dokonaniu restrukturyzacji rolnictwa polegającej m.in. na zwiększeniu obszaru gospodarstw rolniczych. Dotychczasowy układ pól ciągnących się wzdłuż spadków wynika w głównej mierze z poczucia sprawiedliwości przy dziedzicznym podziale schedy, gdyż doskonale zdawano sobie sprawę



Niewłaściwe usytuowanie pól ornych na stoku – wzdłuż spadku
(fot. R. Kostuch)

z tego, że w niższych położeniach gleby są bardziej urodzajne niż w wyższych. Nie chcąc więc pokrzywdzić żadnego ze spadkobierców, dzielono teren równoległe do spadku. W konsekwencji doprowadziło to do wytworzenia się wąskich pól ciągnących się wzdłuż spadków, na których zmiany kierunków upraw są prawie niemożliwe. Rozwiązać to można albo po przeprowadzeniu scaleń komasacyjnych, albo jak to już powyżej wzmiankowano na drodze zwiększenia obszaru gospodarstw przez wykup ziemi. Jakkolwiek należy się liczyć z długotrwałym przebiegiem procesu powiększania obszaru gospodarstw, to wszędzie jednak gdzie się on dokonuje, systematycznie powinna przebiegać zmiana układu pól i wprowadzanie przeciwoerozyjnych kierunków uprawy roli. Wszędzie natomiast tam, gdzie nie jest to dotychczas możliwe, z erozją gleb należy walczyć przy pomocy wprowadzania odpowiednich płodozmianów.

Przeciwoerozyjne płodozmiany roślin uprawnych polegać powinny na tym, żeby jak najwięcej było w nich roślin wieloletnich, które w okresie jesieni, zimy i wiosennych roztopów okrywać będą glebę, a tym samym ograniczać jej erozję, która na glebie pozbawionej w tym czasie roślinności zachodzi z dużym nasileniem.

Za rośliny odpowiednie dla płodozmianów przeciwerozynnych uważa się trawy pastewne, koniczynę, lucernę, esparcetę, jak też tzw. poplony ozime, jakimi są: rzepak ozimy, wyka z żytem i inne.

Trawiaste pasy buforowe, którymi na spadkach przedziela się w pewnych odpowiednio ustalonych odległościach grunty orne są bardzo skutecznymi zabiegami przeciwerozynnymi gleb uprawnych, szczególnie przy występowaniu tzw. zmywów powierzchniowych. Dlatego znajdują one zastosowanie na glebach raczej zwięzłych o małej przesiąkliwości. W takich właśnie warunkach opady atmosferyczne zamiast wsiąkać w głąb gleby spływają po jej powierzchni niosąc z sobą wypłukiwane z pól uprawnych składniki nawozowe względnie chemiczne środki ochrony roślin. Natrafiając po drodze na pas roślinności trawiastej, pod którą jest zazwyczaj dobrze wykształcona struktura gruzełkowata, zostają zretencjonowane w warstwie darniowej. Wtedy gęsty system korzeniowy traw wykorzystuje w stosunkowo krótkim czasie dostarczone z wodą składniki pokarmowe na produkcję biomasy trawiastej. Zapobiega to nie tylko bardzo skutecznie dalszej migracji wypłukanych z gleb ornych biogenów, ale także eutrofizacji wód powierzchniowych, do których niewątpliwie stosunkowo szybko by się przedostały. Odpowiednio zaprojektowane trawiaste pasy ochronne są bardzo skutecznym sposobem powstrzymania migracji wypłukiwanych z pól ornych biogenów przez wody opadowe.

Bruzdowanie pól uprawnych może być również stosowane jako zabieg przeciwerozynny i to nawet wtedy, gdy układ pól jest równoległy do spadku.

Wykonuje się go zazwyczaj w okresie jesieni w tym celu, żeby wiosenne wody roztopowe zatrzymać w bruzdach, a nie dać im szybko spłynąć po powierzchni. Odległości bruzd zależą od wielkości spadku, materiału glebowego, pokrywy śnieżnej itp. Na większych spadkach, grubszej pokrywie śnieżnej i mniej przepuszczalnej glebie robi się je gęściej.

Wody roztopowe zamiast spływać wzdłuż spadku trafiają do bruzdy. W niej się zatrzymują. Wsiąkają w ścianę i dno bruzdy, a więc lepiej nawilżają glebę. A jeżeli nawet po napełnieniu bruzdy z niej wypływają, to działanie erozyjne wypływającej z bruzd wody jest na ogół znacznie mniejsze niż spływów z całej nie zbruzdowanej powierzchni.

Bruzdy chwytne dla wód powierzchniowych spływających z pól ornych, wykonuje się pługiem lub radłem. Powinny zawsze przebiegać w poprzek spadku i jak najbardziej poziomicowo. Ich głębokość nie powinna być duża, żeby nie utrudniało to

z kolei wykonywania późniejszych czynności agrotechnicznych.

Wstęgowy układ pól ornych jest również bardzo skutecznym zabiegiem przeciwerozynnym terenów urzeźbionych. Polega on na poprzecznym do spadku układzie pól i stosowaniu na nich takich upraw, żeby wody opadowe spływające z pól wyżej położonych trafiały na niżej położone pola z uprawami bardziej przeciwerozynnymi np. z upraw okopowych na rośliny pastewne, np. koniczynę z trawami, lucernę itp. W takich układach roślin uprawnych ograniczenie erozji może być bardzo skuteczne. Trudność polega wyłącznie na tym, że upraw wstęgowych nie da się stosować na wąskich polach usytuowanych równoległe do spadków.

Potrzeba prowadzenia walki z erozją

Szkody wyrządzane przez erozję wodną i wietrzną są bardzo duże. Straty z jej powodu ponosi nie tylko rolnictwo, ale w mniejszym stopniu także leśnictwo (zasypywanie lasów przez ruchome wydmy piaszczyste) i wiele innych gałęzi gospodarki narodowej np. zamulanie zbiorników wodnych, niszczenie dróg, przesuszanie i jałowienie gleb i in.

Z tego też względu zwalczanie erozji nie może być czymś przypadkowym ale szeroko uwzględnionym obowiązkiem. Dotyczy to szczególnie erozji obejmującej rolnictwo, gdzie straty powstające z jej powodu w produkcji są niewątpliwie największe. Powszechnie już wiadomo, że procesy erozyjne zachodzące na gruntach ornych naszego kraju zmniejszają wydajność zbóż średnio o 0,2 t/ha, a roślin okopowych około 10 razy więcej. Chociażby więc tylko z tego względu tolerowanie erozji jest niedopuszczalne.

Erozja zniszczyła już ponad 2 mld ha gleb uprawnych świata, a to niewątpliwie stało się przyczyną tak powszechnie dziś występującego na globie ziemskim głodu, obejmującego około 40% populacji ludzkiej. Jeżeli erozji gleb nie potrafimy się skutecznie przeciwstawić będzie jeszcze znacznie gorzej, gdyż szybkość degradacji przez erozję gleb uprawnych jest coraz większa.

Także i w naszym kraju walka z erozją powinna być prowadzona powszechnie i z dużym zaangażowaniem.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

doc. dr hab. Piotr Skrijka

Jod – pierwiastek zdrowia w górach

W górach – i to nawet tych w pobliżu mórz – często zdarzają się niedobory jodu w glebach, wodach i powietrzu. Skutki tego są znane – są nimi kliniczne (jawne) i subkliniczne (ukryte) schorzenia tarczycy u ludzi. Przypadłości te – nazywane także wołowatością – są już historycznie przywiązane do gór. Były dawniej – i nadal są – całe wsie i rejony jakby naznaczone piętnem tych chorób.

Jakie są tego przyczyny?

Jod jest pierwiastkiem łatwo rozpuszczalnym w wodzie i bardzo podatnym na wypłukiwanie go z gleby w głębsze warstwy ziemi albo do rzek – w spływach poziomych – i dalej do morza. Dlatego właśnie jest go najmniej w wodzie morskiej. Nie jest to jednak tylko jod z gór. Wypłukiwany jest on także z gleb nizinnych – zwłaszcza piaszczystych. W górach jednak odbywa się to najsilniej – w sposób wzmożony. Sprzyjają temu większe opady – powiększające się o około 35 mm (35 l wody na m²) na każde 100 m wzniesienia n.p.m. Jest też w górach więcej deszczów gwałtownych, a więc silniej penetrujących glebę i przyspieszających ruch wody w jej – naturalnej – podziemnej sieci żyłnej, przypominającej krwioobieg u ludzi i zwierząt. Innymi słowy, gleby górskie są mocniej i częściej przemylane. Nic więc dziwnego, że jest w górach tyle gleb kwaśnych – wylugowanych także z wapnia. Być może, że kwasowość byłaby także wskaźnikiem niedoborów jodu. Nikt jednak takich korelacji nie obliczał.

Nowe problemy z jodem

Po długich latach względnego spokoju, schorzenia tarczycy znowu powróciły w góry. Można tu mówić nawet o epidemii jakby jakieś widmo szalało po górach. Jeszcze nigdy chyba nie było tak źle. Już z pobieżnego rozeznania wynika, że choruje 2/3 dzieci i młodzieży ale nie tylko – chorują też dorośli. Nie chcę rozciągać tej kwestii. Nie jest to bowiem moja dziedzina. Próbuje pisać o tym – o jodzie – z dala od medycyny i także od chemii – ale bliżej natury.

Możliwe jest, że do obecnej sytuacji przyczynił się Czarnobyl, jak się to sugeruje. Jeżeli jednak pozostaniemy przy tej jednej tylko ewentualności – może nawet prawdziwej – to łatwo możemy zgubić możliwe również inne przyczyny. I tu się właśnie zaczyna

czarna dziura albo biała plama. Jak kto woli? Nie bardzo wiemy gdzie i w czym jod jest? A gdzie, i w czym go nie ma? Czy tylko gdzieś się podziewa? Czy też wraca? Wszystkich, jak się zdaje, uspiła jodowana sól! Sama sól, jak widać, niewiele załatwiła. To, że przez prawie 50 lat był jakiś spokój z jodem w górach mogło być bardziej spokojem statystycznym niż rzeczywistym. Nie zapominajmy, że Karpaty w połowie opustoszały – po akcji Wisła, a w połowie mocno się przerzedziły – głównie z młodzieży, najbardziej wrażliwej na niedobory jodu. Poza tym – po wojnie – ludzie w górach nie spożywali już – tak jak dawniej – tylko własnej żywności – z ziemi swojej.

Czy oprócz gleby są jakieś naturalne zabezpieczenie miejscowe

Na pewno są. Nie ma jednak na to dowodów. Można się ich tylko domyślać. Spróbuję zwrócić tu uwagę na niektóre tylko z nich. Rzadko, podobno, chorowali na wola dawniej ludzie z małych śródleśnych przysiółków górskich. Można by to jeszcze łatwo sprawdzić. Byłoby to nawet, w pewnym sensie, logiczne. Drzewa leśne korzeniami się bardzo głęboko i z pewnością odbierają wiele wypłukanego jodu i chyba korzystają także z tego, który jest w podłożu geologicznym. Możliwe jest też, że więcej jodu znajduje się również w grzybach i jagodach leśnych oraz w leśnym powietrzu. W lasach wypasano też dawniej zwierzęta: bydło, owce, kozy i co także ważne – używano leśnych liści jako ściółki.

Szkoda więc, że brakuje publikacji o jodzie w górach, w których uwzględnione byłyby, w jakiś sposób, także lasy. Badania takie byłyby tym bardziej interesujące, że gleby leśne, a zwłaszcza pod lasami liściastymi i mieszanymi, są raczej słabo przepłukiwane i mogą zawierać więcej jodu. Na tym tle niejako w ogóle ciekawa byłaby rola drzew w ruchu jodu w przyrodzie.

Od razu warto by może wspomnieć tu jeszcze o wysokopiennych – i głęboko korzeniących się – drzewach owocowych: jabłoniach, gruszech i czereśniach. Było ich pełno w górach. Już ich prawie nie ma – powymierały albo umierają. Jest niemal pewne, że w owocach tych drzew mogło być więcej jodu niż z sadów karłowatych i niskopiennych. Już sam fakt, że owoce te nie są spożywane, może też mieć swoje szerokie skutki w głodzie jodu. Jeżeli byłoby to prawdą, należałoby się zastanowić nad programem odnowy tych drzew. Tym bardziej, że niskie

odmiany – z nowych hodowli – bardzo trudno się w górach przyjmują. Do tego jeszcze w zimie, po dużych opadach śniegu, objadane są przez zające całe ich korony. Nie usiłuję tu nikogo przekonywać jak dużo dawniej – z tamtych drzew – zjadano na wsi owoców – surowych w lecie i suszonych w zimie.

Specjalnym zagadnieniem jest woda

Nie było żadnym fenomenem, że w jednej wsi zdarzały się liczne przypadki wola, a w drugiej – sąsiedniej – trafiały się sporadycznie albo w ogóle się nie ujawniały. Mogły decydować o tym miejscowe warunki fizjograficzne i geologiczne, wyrażające się różnymi głębokościami studni. Gorzej było tam, gdzie studnie były przeważnie płytkie, napelniane wodą podskórną i z pewnością mniej zasobną w jod. O wiele lepiej natomiast sytuacja się miała w tych wsiach, w których studnie musiały być głębokie. Mógłbym posłużyć się tu, dobrze mi znanymi, konkretnymi przykładami.

Wody górskie były już przedmiotem wielu badań i analiz na zawartość jodu ale bardzo by się przydały jeszcze badania szersze i logicznie uporządkowane.

Wodę, jako stosunkowo słabe źródło jodu, nieco się bagatelizuje. Całą uwagę przywiązuje się tylko do gleby i dalej do pasz oraz żywności: roślinnej i zwierzęcej – mleka i jaj. Jest to poniekąd uzasadnione. Tym bardziej, że bezpośrednie spożycie surowej wody bardzo na wsi spadło. Dawniej wypijano jej o wiele więcej – nawet 3–5-krotnie ponad zalecaną obecnie normę (2 l na dzień). Sporo jej pito zwłaszcza podczas żniw i innych – letnich – prac polowych. Teraz na polach pracują maszyny i nikt nie musi się już nadmiernie pocić ani schładzać. Mało też kto ma jeszcze na wsi dobrą studzienną wodę. Wróć jeszcze do tego. Wciąż jednak dużo wody wypijają nadal zwierzęta i o tym właśnie nie należy zapominać. Wystarczy tu przypomnieć, że krowa wypija w lecie do 100 l wody dziennie. Nie jest więc obojętne, jaka jest to woda – z jodem czy bez jodu? Piją też wodę, i to wcale niemało, także kury.

Pisząc o wodzie mam głównie na myśli zmiany jakie zaszły ostatnio w jakości wód pitnych w górach. Nie wiem czy zostały one już zauważone przez medycynę. Otóż stało się już powszechne w górach, że wodę do domów i gospodarstw sprowadza się pod własnym ciśnieniem z różnych, wyżej położonych źródeł. Jest to przeważnie woda płytka, nie zawsze w dobrym stanie sanitarnym, miętka i chyba także ogólnie jałowa w jod. Nie chcę przypominać tu, że niegdyś wodociągi zniszczyły stary Rzym. Już prawie nikt nie czerpie wody z głębokich studni, a co najgorsze, w licznych przypadkach zamieniono je na szamba. Pozostawmy chwilę przy tych szambach. Są one jeszcze jednym – i to tolerowanym – barbarzyństwem ekologicznym i wystarczającą ilustracją naszej własnej cywilizacji. Na okrasę tego wszystkiego dodam jeszcze, że mamy w Karpatach porzucony szyb naftowy, pełen świńskiej

gnojowicy z dawnego PGR-u. Jakże muszą się głowić nad nim geologiczne satelity?

Tak więc w podziemnych górskich żyłach, zamiast czystszej i zdrowej wody, krążą ścieki.

Jeszcze o sztucznych źródłach jodu

Są nimi: jodowana sól kuchenna i mineralne lizawki dla zwierząt. Oba te środki powinny być powszechnie używane w górach. Za najważniejszą uważa się sól – wzbogaconą 5 mg KJ/kg. Sól jest ważna oczywiście ale sama może już nie wystarczać w bilansie jodu. Wydaje się, że zużycie soli na wsi bardzo spadło, może nawet o połowę, w porównaniu do dawniejszych czasów. To już nie jest ta wieś, kiedy dużo zjadano, dobrze słonego, razowego chleba, masła i, zawsze z solą, surowej cebuli i czosnku. Teraz używa się jej głównie do gotowania, już nawet nie do pieczenia chleba, bo wypieka się przeważnie chleb biały, słodki, z mąki pszennej. Sytuację tę najbardziej ratuje jeszcze kiszona kapusta, wymagająca bardzo dużo soli podczas zakiszania. Jest to przypuszczalnie, bo trudno natrafić na wyniki badań najbogatszy w jod wiejski produkt spożywczy. Jest nieco dziwne, że o kapuście wcale nie mówi się jako o poważnym źródle jodu.

Powróćmy jeszcze do lizawek. Im właśnie należałoby poświęcić główną uwagę. Nie chodzi już tylko o zawartość jodu w mleku. Retencja jodu u zwierząt jest niewielka. Dużo więc trafia go do obornika, gnojówki i bezpośrednio, z odchodami płynnymi, do gleby pastwiskowej. Tak więc podawanie zwierzętom lizawek byłoby równocześnie najsensowniejszym sposobem nawożenia jodem. Sprawdza się to bardzo dobrze w przypadku mikroelementów.

Bardzo ciekawym – pośrednim – źródłem jodu dla zwierząt wydają się być kuchenne odpady wodne (pomije). Prawie zawsze wykorzystuje się je do pojenia zwierząt i zwierzęta piją je bardzo chętnie. Są silnie słone i z pewnością bogate w jod. Nikt sobie nawet nie zdaje z tego sprawy, że w ten sposób dostarcza się zwierzętom jodu. Wspominam o tym dlatego by nie ganiono tego zwyczaju. Jest wiele na wsi różnych przyzwyczajzeń, które same w sobie są bardzo mądre i poprawne, ale są krytykowane jako archaiczne i nieracjonalne.

Uwagi końcowe

Jod staje się jednym z najpilniejszych zadań badawczych. Skłania do tego, powiązana z nim, obecna sytuacja zdrowotna w górach. Badania takie byłyby tym bardziej potrzebne, że sama jodowana sól najwyraźniej już nie wystarcza. Należałoby więc rozpatrywać cały problem w znacznie szerszym, niż dotychczas, aspekcie.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Łąkarstwa

dr inż. Jan Zajac

Wyważona decyzja

W ostatnich latach obserwuje się w kraju duże zainteresowanie hodowlą królików mięsnych. Wynika ono z następujących przyczyn:

- zubożenia rodzin wiejskich z powodu postępującego bezrobocia, dla których produkcja mięsa króliczego oprócz możliwości samozaopatrzenia stanowi źródło pozyskania dodatkowych środków finansowych;
- wzrostu spożycia mięsa króliczego wynikającego z większego doceniania jego walorów odżywczych i dietetycznych;
- umożliwienia eksportu żywca i mięsa króliczego bez ograniczeń ilościowych ze strony krajów Unii Europejskiej;
- skutecznej reklamy telewizyjnej i prasowej na powyższy temat.

Przesłanki te powodują że, coraz większa liczba rolników zwłaszcza nie posiadających dużego arealu ziemi, mających wolne pomieszczenia gospodarskie, rozważa możliwość założenia fermy króliczej.

Każdy z potencjalnych chętnych na założenie fermy króliczej zwracających się do Instytutu Zootechniki zadaje pytanie: jakich ras zwierząt użyć do hodowli i czy to będzie opłacalne.

Zatem w dalszej części artykułu przedstawiono próbę odpowiedzi na pierwszą część pytania z jakich ras królików należy korzystać w produkcji zarówno przyzagrodowej jak i towarowej, natomiast na drugą część pytania dotyczącą opłacalności chowu królików kierując zainteresowanych do artykułu „Zyski i straty” zamieszczonego w czasopiśmie FARMER nr 22 z 1997 r.

Przyjmuje się, że na świecie istnieje około 100 ras królików różniących się pod względem wielkości, budowy, barwy i struktury okrywy włosowej. Obok cech zewnętrznych łatwych do odróżnienia, u różnych ras występuje także duże zróżnicowanie pod względem cech wewnętrznych uwarunkowanych głównie dziedzicznie. Należy do nich wczesność dojrzewania, szybkość wzrostu, możliwość lepszego lub gorszego wykorzystania karmy, odporność na choroby oraz cechy wiążące się z rozrodem – płodność, plenność, mleczność i troskliwość samic.

Zdecydowana większość istniejących ras nie ma większego znaczenia gospodarczego, a utrzymywane są przez miłośników tego gatunku zwierząt. Stanowią one jednak rezerwę genetyczną możliwą do wykorzystania w dalszych pracach nad doskonaleniem pogłowia królików.

Obecnie największą wagę przywiązuje się do produkcji mięsa króliczego. Stąd też istotnego znaczenia nabiera odpowiedni dobór ras odpowiadających wymogom tego kierunku użytkowania. Wymagana jest nie tylko

dobra wydajność rzeźna, ale również tuszki królików muszą być dobrze umięśnione i odznaczać się powinny prawidłowym kształtem oraz niskim udziałem tłuszczu, bowiem tylko takie znajdują nabywców zarówno na rynku zagranicznym jak i wewnętrznym.

Do intensywnej produkcji królików rzeźnych należy wybierać rasy, które charakteryzują się następującymi cechami:

- **wcześnie dojrzewające**, a więc takie, które w wieku 4–4,5 miesiąca mogą być włączone do stada podstawowego i użytkowane rozplodowo,
- **wysoka płodność i plenność** – rasy, które charakteryzują się wysoką aktywnością rozplodową, a samice dają licznie duże mioty, powyżej 7 królicząt urodzonych w miocie,
- **dużym tempem wzrostu** i dziennymi przyrostami powyżej 30 g,
- **małym zużyciem paszy** na 1 kg przyrostu – około 3,5 kg na 1 kg przyrostu,
- **dobrym umięśnieniem** przy niskim otluszczeniu.

Uwzględniając powyższe do intensywnej produkcji królików rzeźnych o sprawdzonych w naszym kraju wartościach użytkowych, nadają się rasy średnie należące do grupy królików normalnowłosych, typowo mięsne jak: **nowozelandzkie białe, kalifornijskie, termondzkie białe, nowozelandzkie czerwone, duńskie białe i srebrzysta francuska.**

Wśród hodowców drobnotowarowych w naszym kraju wielu zwolenników mają rasy duże królików. Do tej grupy królików zalicza się te, które osiągają masę ciała – powyżej 5,5 kg oraz późno dojrzewają. Pełną dojrzałość płciową samice osiągają w wieku 6–7 miesięcy, a samce około 7–8 miesiąca. Króliki ras dużych wymagają bardzo dobrych warunków środowiskowych, a zwłaszcza żywieniowych. Samice z reguły odchowują nieco mniej liczne mioty. Popełniane bardzo często przez hodowców błędy, tak żywieniowe, jak i hodowlane doprowadzają czasami do karłowacenia królików oraz obniżania wskaźników użytkowości rozplodowej.

Najczęściej spotykanymi w Polsce królikami ras dużych są: **belgijski olbrzym, francuski baran, olbrzym srokacz.** Te ostatnie w chowie masowym używa się do krzyżowania z rasami albinotycznymi, średnio dużymi, aby uzyskać większe przyrosty u potomstwa pierwszego pokolenia, które w całości przeznaczają się do uboju.

Przy doborze zwierząt do rozplodu, należy zwracać uwagę nie tylko na cechy rasowe, ale również na ich wartość użytkową i hodowlaną. U królików cechami

Oficjalnego otwarcia obrad dokonał J.M. Rektor Akademii Rolniczej w Krakowie prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz. W sesji plenarnej wzięło udział kierownictwo AR w Krakowie w osobach prorektorów i prodziekanów na czele z prof. dr hab. Zbigniewem Ślipkiem – rektorem elektem oraz zaproszeni goście reprezentujący różne instytucje i organizacje działające na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa z całego kraju.

Program seminarium w Krakowie obejmował obrady plenarne w jednodniowej sesji podzielonej na 2 części; w pierwszej przedstawiciele polskiej nauki (prof. F. Tomczak, prof. A. Wiatrak i prof. K. Duczowska-Małysz) przybliżyli uczestnikom z zagranicy w ujęciu dynamicznym problemy polskiej gospodarki, w tym zwłaszcza rolnictwa i obszarów wiejskich, nauki, nauczania doradztwa rolniczego w uczelniach rolniczych i przeobrażeń w polskim systemie doradztwa rolniczego w aspekcie integracji z Unią Europejską. W części drugiej, międzynarodowej, zaprezentowane zostały referaty obejmujące cały wachlarz problemów, które stały się później podstawą do utworzenia grup tematycznych.

Prof. A. W. van den Ban, nestor tej dyscypliny wiedzy, założyciel i kierownik pierwszej Katedry Doradztwa Rolniczego na Uniwersytecie Rolniczym w Wageningen w Holandii, obecnie na emeryturze, ale wciąż niezwykle aktywny jako prywatny konsultant dla rządów krajów Europy Wschodniej, Afryki i Azji przedstawił referat pt. „Różne sposoby finansowania doradztwa rolniczego na świecie”. Omówił w nim 9 różnych źródeł finansowania doradztwa, ich skutki i czynniki je potęgujące oraz plusy i minusy wybranych systemów doradztwa wyodrębnionych według sposobów finansowania.

Profesor Jim Phelan z Uniwersytetu College w Dublinie przedstawił referat nt. „Rolnicy na rozdrożu – rozważania o przyszłości”. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych na dużej próbie gospodarstw w Irlandii określił wpływ ostatnich inicjatyw w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na rolnictwo irlandzkie, rozpoznał oczekiwania rolników co do przyszłości, ocenił wykorzystanie przez rolników różnych źródeł informacji oraz sformułował wnioski w zakresie dalszego doskonalenia doradztwa rolniczego, konstatując przy tym, że „zdecydowana większość pracy doradców skupia się obecnie na „papierkowej” stronie prowadzenia gospodarstwa kosztem tradycyjnych porad dotyczących produkcji rolniczej”. Stąd nowe określenie doradcy – „paper adviser” co dosłownie oznacza „papierowy doradca” który optymalizuje gospodarstwo swego klienta starając się przede wszystkim wykorzystać wszystkie istniejące subsydia i programy pomocowe w ramach

WPR i polityki strukturalnej UE oraz krajów członkowskich.

Profesor Barbara Ludwig ze Stanowego Uniwersytetu w Ohio w referacie metodycznym pt. „Wyzwanie nowego tysiąclecia czyli jak doskonalić i oceniać jakość pracy doradczej” przedstawiła standardowy schemat programu doradczego oraz jakościowe wskaźniki jego oceny.

Profesor Niels Roling z Uniwersytetu w Wageningen przedstawił niezwykle filozoficzny problem w swoim referacie pt. „Trójkąt Santiago – system poznania jako heurystyczny mechanizm zachowania ludzkości”. Zwrócił w nim uwagę na konieczność zrównoważonego rozwoju gospodarczego na świecie z zachowaniem ochrony środowiska przyrodniczego i zdrowia ludzkości oraz naświetlił zasadnicze różnice pomiędzy teorią „Trójkąta Santiago” a „Klasyczną Teorią Poznania”.

Pozostałe referaty w liczbie 41 zostały zaprezentowane w dwudniowej sesji w 5 następujących grupach tematycznych: Doskonalenie organizacji i metod pracy doradczej, Cele nauczania doradztwa rolniczego, Cele i zadania doradztwa rolniczego w zmieniającym się świecie, Przywództwo i rozwój obszarów wiejskich, Zmiany w systemach doradztwa rolniczego na świecie.

W dwudniowym wyjeździe studyjnym uczestnicy seminarium mogli zapoznać się z organizacją, problemami i sukcesami gospodarstw rodzinnych, gospodarstw agroturystycznych, dwuzawodowych, rozwojem małej i średniej przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich, działalnością Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej, Śląskiej Izby Rolniczej, Zarządu i Rady Gminy Hażlach oraz Starostwa w Suchoj Beskidzkiej a także wieloma atrakcjami turystycznymi.

Dokonana ocena seminarium była bardzo wysoka tak pod względem organizacyjnym jak i merytorycznym. Wszystkie prezentowane referaty zostały wydane przez Wydawnictwo AR w Krakowie w publikacji książkowej; w wersji anglojęzycznej cz. I i II, zaś wybór najciekawszych referatów zostanie wydany w wersji polskojęzycznej przez MSDR zs. w AR w Krakowie.

Poniżej przedstawiamy **memorandum** przyjęte przez uczestników 14th ESEE, które kierujemy pod rozważenie decydentom odpowiedzialnym za rozwój doradztwa, rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce.

*dr inż. Józef Kania
Przewodniczący Komitetu
Organizacyjnego 14th ESEE*

14. EUROPEJSKIE SEMINARIUM DORADZTWA ROLNICZEGO – POLSKA W CENTRUM UWAGI

MEMORANDUM

Dziewięćdziesięciu ośmiu specjalistów w zakresie doradztwa rolniczego z 23 krajów świata spotkało się w Krakowie w dniach 30 sierpnia – 4 września 1999 r. na seminarium nt. „Rola Doradztwa Rolniczego wobec Globalizacji Problemów Wsi i Rolnictwa”. Z związku z planowaną integracją Polski z Unią Europejską na szczególną uwagę zasługują wnioski wypływające z tej konferencji, w odniesieniu do obecnej sytuacji w Polsce.

Trwający obecnie proces dostosowawczy w rolnictwie wobec nowych potrzeb i wyzwań gospodarki rynkowej jest wyraźnie widoczny w całej Europie i Stanach Zjednoczonych. To dostosowywanie się trwać będzie nadal, ze względu na politykę UE jak i naciski ze strony Światowej Organizacji Handlu (WTO). Przystąpienie do Unii Europejskiej stworzy dla polskiego rolnictwa znaczące możliwości rozwoju, szczególnie w pierwszych latach po przyjęciu Polski do UE. Jednak w miarę jak Polska zmuszona będzie dostosowywać się do wymogów UE wzrastać będą koszty dostosowań, a nacisk na restrukturyzację i modernizację rolnictwa będzie się nasilał. Naciski te w różny sposób dotyczyć będą poszczególnych sektorów, różna też będzie wielkość funduszy potrzebnych na dostosowanie się do wymogów każdego z nich. W przypadku produkcji roślinnej koszty przystosowania nie będą aż tak wysokie, natomiast w produkcji mleczarskiej trzeba będzie zainwestować znaczne środki w gospodarstwa, które będą chciały kontynuować i rozwijać produkcję mleka. Co więcej, możliwość poszerzenia produkcji zostanie ograniczona po wprowadzeniu kontyngentu UE. Przy obecnej strukturze rolnictwa może się zdarzyć, tak jak to miało już miejsce w licznych krajach Europy, że wiele tysięcy osób zmuszone będzie odejść z pracy w gospodarstwach rolniczych.

Struktura gospodarstw jaka pojawi się w Polsce będzie w znacznej mierze zależać od tego w jaki sposób zostaną wykorzystane możliwości w rozwoju produkcji rolnej, które pojawią się w pierwszych latach po przystąpieniu Polski do UE. Zakres pomocy jaki rolnicy indywidualni otrzymają aby być konkurencyjni, będzie kluczowym czynnikiem wpływającym na końcowy efekt. Konkurencyjność tą należy postrzeć jednak w szerszym kontekście tzn. rozwoju obszarów wiejskich, a nie tylko rozwoju gospodarstw towarowych.

W odniesieniu do doradztwa wyraźnie widać, że istnieje wiele jego modeli na świecie. Jest również oczywiste, że z porad udzielanych bezpłatnie najbardziej

korzysta elita gospodarstw. W obecnej sytuacji w Polsce wiele gospodarstw jest w stanie przetrwać finansowo jedynie dzięki połączonym dochodom z rolnictwa i spoza niego. Stąd wydaje się, że doradztwo może mieć znacznie szersze pole działania na terenach wiejskich. Z drugiej strony tradycyjne podejście doradztwa będzie konieczne aby pokierować procesem przystosowawczym i rozwojem konkurencyjności przed i po wstąpieniu do UE. Konieczna będzie znaczna pomoc państwa w zakresie rozwoju doradztwa technicznego i ekonomicznego, dobrego systemu informacji na temat wymogów UE, a także swoisty kalendarz (harmonogram) osiągania zakładanych efektów w ramach rządowej strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Integracja z UE może stworzyć system pomocy i rozwoju gospodarstw w Polsce. Ile takich gospodarstw powstanie zależać będzie od celów polityki pomocowej. Polska powinna krytycznie ocenić procesy dostosowawcze w innych krajach, a więc to w jaki sposób poradziły one sobie z integracją z UE, a także określić najdogodniejszą strukturę i rolę doradztwa rolniczego zanim zdecyduje się na zastosowanie określonej strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

* * *

W III kwartale Stowarzyszenie prowadziło następującą działalność:

- Zarząd MSDR uczestniczył w organizacji wystawy pt. „Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich” która była prezentowana w trakcie Dożynek Jasnogórskich w Częstochowie w dniach 4-5 września 1999 r.
- W dniach 6-7 września odbyło się w Ustroniu Seminarium nt. „Kierunki zmian w systemach doradztwa rolniczego na świecie”. Organizatorem seminarium była Fundacja 4H wspólnie z MSDR. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele Katedr i Zakładów Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczych z całej Polski oraz kilkudziesięciu przedstawicieli ODR. Wykładowcami byli m.in. profesorowie z krajów Europy Zachodniej i USA.
- Realizowano programy edukacyjne na zlecenie ODR, Izb Rolniczych i samorządów lokalnych. Programy szkoleń obejmowały następujące zagadnienia:
 - metodyka doradztwa rolniczego,
 - konkurencyjność polskiego rolnictwa w aspekcie integracji z UE,
 - rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej,
 - samoorganizowanie się producentów,
 - budowanie strategii rozwoju społeczności lokalnych.

Poradnik Agroturystyczny „GOŚCINA”

„Gościna” pomyślana jest jako poradnik fachowy, adresowany do właścicieli gospodarstw prowadzących już usługi turystyczne i jako promotor idei agroturystycznej wśród tych gospodarstw, które mają warunki do podjęcia działalności agroturystycznej.

Agroturystyka okazała się jedną z nielicznych, udanych propozycji, adresowanych do rolników, którzy z produkcji rolnej nie są w stanie się utrzymać, w nowej ekonomicznej rzeczywistości. Ruch gospodarczy, jakim jest agroturystyka, posiada kompleksowe oprzyrządowanie, są stworzone mechanizmy rozwoju i podnoszenia poziomu świadczonych usług, uzupełnienia wymaga jedynie system promocji samej idei agroturystycznej wśród rolników i promocji świadczonych usług wśród potencjalnych gości w kraju i za granicą.

Poradnik Agroturystyczny „Gościna” jako czasopismo mające szansę docierać do wszystkich gospodarstw świadczących usługi oraz do potencjalnych usługodawców, będzie stanowić uzupełnienie państwowego systemu promocji idei agroturystycznej.

Zakres tematyczny Poradnika Agroturystycznego „Gościna” obejmuje:

- informacje o aktualnych przepisach prawnych regulujących działalność w zakresie świadczenia usług turystycznych na wsi,
- poradnictwo prawne, komentarze do przepisów prawa, odpowiedzi na listy czytelników, praktyczne porady dotyczące rozwiązania konkretnych problemów natury prawnej pojawiających się w działalności agroturystycznej,
- poradnictwo fachowe w zakresie dostosowania i wyposażenia obiektów do celów turystycznych, organizowania działalności uatrakcyjnijającej wypoczynek,
- doradztwo praktyczne z zakresu obsługi gości, prowadzenia kuchni i żywienia, estetyki wnętrza i utrzymania czystości, zagospodarowania otoczenia obiektu itp.
- promocję proekologicznych zachowań inwestycyjnych np.: funkcjonowanie gminnych i międzygminnych systemów gromadzenia, wywozu i składowania odpadów (śmieci), wprowadzania do planów inwestycyjnych indywidualnych ekologicznych oczyszczalni ścieków, ekologicznych systemów ocieplania i ogrzewania mieszkań,
- popularyzację wiedzy z zakresu przyjaznego wykorzystania naturalnego środowiska do uatrakcy-

nienia wypoczynku np.: umiejętności bezpiecznego korzystania z bogactwa lasu, wody i słońca,

- popularyzację wiedzy i umiejętności medycznych, w minimalnym, niezbędnym zakresie potrzebnym każdemu kto świadczy usługi turystyczne ale również na potrzeby własne,
- edukację ekonomiczną na minimalnym poziomie, niezbędnym każdemu, kto prowadzi działalność gospodarczą, w tym również edukację z zakresu marketingu i promocji własnego produktu turystycznego,
- informacje o działalności regionalnych stowarzyszeń agroturystycznych i ich związkach,
- prezentację doświadczeń stowarzyszeń regionalnych i poszczególnych gospodarstw w zakresie prowadzenia działalności agroturystycznej.

Z inicjatywy redakcji „Gościna” we współpracy z Zespołem Szkół — Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Franciszka Stefczyka w Czernichowie, od września 1999 roku, rozpoczęły działalność następujące kursy:

1. Kurs podstawowy „Agroturystyka” trwający dwa semestry (12 miesięcy), dla wszystkich zainteresowanych bez względu na dotychczasowe wykształcenie.
2. Kurs pomaturalny „Agrobiznes ze specjalizacją agroturystyka” trwający cztery semestry (dwa lata) dla tych, którzy mają ukończoną dowolną szkołę średnią zakończoną egzaminem maturalnym.
3. Kurs na poziomie szkoły średniej „Agrobiznes ze specjalizacją agroturystyka” zakończony egzaminem praktycznym z przygotowania zawodowego, z możliwością przystąpienia do egzaminu maturalnego. Kurs będzie trwał sześć semestrów (3 lata).

Program „Gościny” jest tak konstruowany, aby odpowiadał na zapotrzebowanie czytelników, aby lepiej zaspokajał ich oczekiwania w zakresie informacji, fachowego poradnictwa i rozwijał aspiracje oświatowe. Redakcja „Gościny” jest współtwórcą i współorganizatorem „Klubu Turystyki i Wypoczynku na Wsi” oraz korespondencyjnego systemu samokształcenia kadr agroturystycznych. O tych inicjatywach m.in. można przeczytać w najbliższym numerze „Gościny”.

Zasady prenumeraty

Zwracamy Państwa uwagę, że czasopismo "WIEŚ I DORADZTWO" nie jest rozprowadzane przez sieć kolportażu, a pojedyncze egzemplarze dostępne są jedynie w siedzibie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego. Zatem warunkiem systematycznego otrzymywania kwartalnika jest roczna prenumerata. Na rok 2000 cena prenumeraty wynosi 16 złotych (cztery egzemplarze plus koszt wysyłki). Poniżej zamieszczamy przekaz bankowy, który prosimy zrealizować wyłącznie w oddziałach i agencjach PKO BP.

Zapraszamy do korzystania
z oferty prenumeraty

"WIEŚ I DORADZTWO"

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

Pismo "WIEŚ I DORADZTWO" jest kwartalnikiem, wydawanym od 1995 roku przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z.s w Akademii Rolniczej w Krakowie, skierowanym głównie do doradców, nauczycieli szkół rolniczych, administracji rolnej, samorządów i przedsiębiorców.

Omawiamy w nim wszelkie problemy na styku nauki i praktyki rolniczej, przede wszystkim jednak funkcjonowania doradztwa rolniczego.

Zakres tematyczny periodyku obejmuje zagadnienia z zakresu metodyki doradztwa, rozwoju obszarów wiejskich, agrobiznesu, marketingu, ekologii, ekonomiki i organizacji gospodarstw, technologii produkcji, roślinnej, zwierzęcej i ogrodniczej, reportaże o konkretnych sukcesach w nauce, szkolnictwie, doradztwie itp.

Autorami artykułów są zarówno przedstawiciele nauki jak i szeroko rozumianej praktyki rolniczej.

Materiał do publikacji nadesłany do Redakcji nie może przekraczać 12 stron maszynopisu (tekst, tabele, ilustracje, wykresy, piśmiennictwo). Całość należy przesłać na dyskietce (dowolny edytor) z próbnym wydrukiem (lub ostatecznie w dwóch egzemplarzach znormalizowanego maszynopisu – jednostronny z podwójną interlinią, około 30 wierszy na stronę, około 60 znaków w linii).

Układ tekstu powinien być następujący:

- Tytuł (dużymi literami)
- Imię i nazwisko autora (autorów) oraz stopień naukowy
- Nazwa zakładu pracy i zajmowane stanowisko
- Tekst wraz z tabelami i wykresami (materiał tabelaryczny nie może powtarzać się na wykresach) oraz spisem cytowanej literatury.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, ograniczania ilości rycin, tabel i wykresów w ramach opracowania redakcyjnego.

Adres Redakcji:

Małopolskie Stowarzyszenie
Doradztwa Rolniczego z.s. w AR w Krakowie
ul. Czysła 21 p. 116
31-121 Kraków

Zapraszamy do współpracy

<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p>zł.....</p> <p>słownie złotych</p> <p>wpłacający</p> <p>Dokładny adres</p> <p>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego ul. Czysła 21, 31-121 Kraków tel. (0-12) 634-31-90</p> <p>PKO BP I/O Kraków nr 10202892-165044-270-1-111</p> <p>stempel</p> <p>Pobrano opłatę</p> <p>zł.....</p> <p>Podpis przyjmującego</p>	<p>Odcinek dla PKO</p> <p>zł.....</p> <p>słownie złotych</p> <p>wpłacający</p> <p>Dokładny adres</p> <p>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego ul. Czysła 21, 31-121 Kraków tel. (0-12) 634-31-90</p> <p>PKO BP I/O Kraków nr 10202892-165044-270-1-111</p> <p>stempel</p> <p>Pobrano opłatę</p> <p>zł.....</p> <p>Podpis przyjmującego</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>zł.....</p> <p>słownie złotych</p> <p>wpłacający</p> <p>Dokładny adres</p> <p>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego ul. Czysła 21, 31-121 Kraków tel. (0-12) 634-31-90</p> <p>PKO BP I/O Kraków nr 10202892-165044-270-1-111</p> <p>stempel</p> <p>Podpis przyjmującego</p>
--	--	---

Podstawy integracji europejskiej w aspekcie rozwoju obszarów wiejskich

Praca zbiorowa pod redakcją Józefa Kani

Niniejsza publikacja zawiera zbiór 55 opracowań autorskich pracowników naukowych Akademii Rolniczej w Krakowie oraz innych Uczelni i jednostek naukowo-badawczych, a także ekspertów z FAPA, MRiGŻ oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Składa się ona z dwóch części.

W części pierwszej (500 stron) zostały szczegółowo przedstawione następujące zagadnienia:

- ▶ Unia Europejska - organy, zasady funkcjonowania
- ▶ Wspólna polityka rolna - uwarunkowania i strategia przygotowania Polski do integracji
- ▶ Rynki rolne
- ▶ Rozwój obszarów wiejskich
- ▶ Interwencjonizm państwowy w rolnictwie
- ▶ Dostosowanie polskiego prawa rolnego do integracji z Unią Europejską
- ▶ Otoczenie instytucjonalne realizacji Wspólnotowej Polityki Rolnej

Część druga (220 stron) obejmuje ważniejsze dokumenty i akty prawne dotyczące procesów integracji polskiego rolnictwa.



Polecamy:

- doradcom i specjalistom ODR i Izby Rolniczych,
- nauczycielom szkół rolniczych,
- studentom i pracownikom naukowym.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego
zs. w AR w Krakowie
ul. Czysza 21, 31-121 Kraków
tel. (012) 634 31 90
fax (012) 633 15 61

Cena 1 kompletu 30 zł
(plus koszty wysyłki)